



GŁOS TOMASZOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 2 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 270 (1215)

Propozycje które mobilizują do walki o pokój

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu najbliższego roku stworzyły na toczącej się obecnie w Paryżu sesji organizacji Narodów Zjednoczonych sytuację, jakiej napewno nie spodziewali się, ani amerykańscy zwolennicy wysegu zbrojeń, ani ich usłudzeni satelici, spośród polityków państw marshallowskich.

Propozycje zgłoszone przez ministra Wyszyńskiego popsęły im najwyraźniej szczy. Nie pomogły wykretnie przemówienia Bevin-a, Schumana, Spaaka i innych przedstawicieli obozu amerykańskiego, którzy na zlecenie Marshalla próbowali osłabić wagę propozycji radzieckich. W przemówieniach tych ujawniły się tylko złość i zdenerwowanie polityków imperialistycznych, których prawdziwe intencje zdemaskował Wyszyński przed całym światem.

Nie ulega już obecnie wątpliwości, że propozycje w sprawie redukcji zbrojeń znalazły się w centrum zainteresowania bieżącej sesji ONZ. Odsunęły one w cień inne sprawy sztucznie wnoszone przy pomocy amerykańskiej „maszyny do głosowania” na porządek dzienny sesji. I mimo, że dyplomacja amerykańska zrobi napewno wszystko, by przy pomocy instyg i nacisku nie dopuścić do uchwalenia rezolucji radzieckiej, to znalazła się ona jednak przed bardzo poważną trudnością. Nie sposób jej będzie wytłumaczyć i uzasadnić dla każdego odrzuca propozycje, które dla każdego człowieka są jasne i zrozumiałe, jako działające na korzyść pokoju i bezpieczeństwa.

Propozycje radzieckie zgłoszone zostały w porę. Przyszły one w momencie, kiedy obóz imperialistyczny ogarnęła istna gorączka zbrojeń. Wielkie monopole zbrojeniowe w Ameryce roznoszą do białoci psychozę wojenną, by upiec na tym ogniu swą pieczęć w postaci wielkich zamówień i ogromnych zysków. Budżet wojenny Stanów Zjednoczonych rozdęty został do fantastycznych rozmiarów. Nie ograniczając się bynajmniej do własnych zbrojeń rząd USA zmusza również inne państwa kapitalistyczne do wydawania wielkiej części ich budżetu na zbrojenia. Każdy dzień przynosi wiadomości o nowych wydatkach dokonywanych w tych krajach na cele wojenne. Każdy dzień przynosi jednocześnie wiadomości o nowych intrygach imperialistów amerykańskich wciągających w orbitę swoich awanturniczych planów uległe im reakcyjne rządy. W tym samym czasie, gdy w Paryżu toczą się obrady Zgromadzenia ONZ, w tymże Paryżu odbywa się konferencja ministrów wojny Anglii, Francji i państw Beneluxu, konferencja z której zdaniem prasy paryskiej ma w przyszłym tygodniu wyłonić się wojenny blok zachodniej Europy pod przewodnictwem Ameryki.

Czy można się więc dziwić, że propozycje o redukcji zbrojeń znalazły w takiej sytuacji głęboki oddźwięk wśród narodów świata, spragnionych trwałego pokoju?

Zrozumiałe jest, że miliony ludzi na świecie dojrzały w propozycjach radzieckich nie tylko środek na poskromienie podżegaczy wojennych. Masy pracujące krajów kapitalistycznych dostrzegły również w propozycjach radzieckich możliwość redukcji przemienia olbrzymich podatków, pod którymi uginają się narody na skutek gorączki zbrojeń. Stwierdza to rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, i odezwa Brytyjskiej Partii Komunistycznej, które solidaryzując się z propozycjami radzieckimi, podkreślają ich ogromne znaczenie dla walki o pokój.

Paryski korespondent konserwatywnego „Observera” donosząc o wrażeniu jaki wywołała mowa min. Wyszyńskiego we Francji pisał, że propozycje radzieckie „okazały się bardzo mobilizujące, że ich mobilizujący wpływ jest już widoczny”. Słuszna ta u-

Triumf polskiego górnictwa

Polska na pierwszym miejscu wśród eksporterów węgla w Europie

Uznanie Komisji Ekonomicznej O.N.Z. dla wysiłków Polski – w dziedzinie odbudowy samowystarczalności gospodarczej Europy

GENEWA (PAP). — Europejska Komisja Ekonomiczna Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy kraje europejskie otrzymają rekordową ilość 12.100.000 t. węgla europejskiego. Wynik ten, który należy zawdzięczać wzrastającym przydziałom ze strony krajów europejskich produkujących wę-

giel, świadczy o tym, że wzrasta coraz bardziej samowystarczalność Europy pod tym względem, zwiększając jej niezależność od węgla amerykańskiego.

Zdaniem Komisji, zapotrzebowanie węgla ze Stanów Zjednoczonych, w celu pokrycia istniejącego jeszcze deficytu, wyniesie w ciągu najbliższych 3 miesięcy jedynie 6 milio-

nów ton, czyli o 21 proc. mniej, niż w poprzednim kwartale.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że we wspomnianym okresie największym eksporterem węgla dla Europy będzie Polska, która dostarczy 3.947.000 ton, z czego przeszło milion ton ma otrzymać Szwecja.

Eksport węglowy Wielkiej Brytanii wyniesie w następnym kwartale 2.755.000 ton.

Największymi importarami węgla europejskiego będą Francja i Szwecja.

Eksport węgla z Niemiec ma wynieść w tymże okresie 3.555.140 ton.

Dla dobra ludzkości – broń atomowa musi być zniszczona

Dyskusja w Komisji Politycznej ONZ w sprawie zakazu broni atomowej

PARYŻ (PAP). — W piątek rozpoczęła się w Komisji Politycznej ONZ dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Dyskusję zabrał delegat chiński w ONZ, dr Ting-Fu-Tsiang, podkreślając, że cały naród chiński domaga się zniszczenia istniejącego zapasu bomb atomowych oraz ogłoszenia zaka-

zu produkcji i używania wszelkiego rodzaju broni atomowej. Delegat chiński zwrócił się z apelem do państw będących członkami Narodów Zjednoczonych, by uchwaliły odpowiednie środki skutecznej kontroli energii atomowej w skali międzynarodowej.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych Andrej Wyszyński.

Stwierdził on, że rząd Stanów Zjednoczonych celowo przedłuża dyskusję i utrudnia rozwiązanie problemu kontroli nad energią atomową, tworząc w ten sposób zasłonę dymną wokół wyścigu zbrojeń atomowych.

Wyszyński zażądał ponownie natychmiastowego ogłoszenia zakazu produkcji i używania broni atomowej i oświadczył: „Wszelka dyskusja na temat międzynarodowej kontroli broni atomowej jest bezprzedmiotowa, dopóki wszystkie istniejące bomby atomowe nie zostaną zniszczone. Dopóki nie będzie zawarty układ o zakazie produkcji broni atomowej, wszelka kontrola międzynarodowej instytucji okaże się bezskuteczna”.

„Jeśli przypatrzymy się pracy Komisji Energii Atomowej ONZ — powiedział dalej Wyszyński — to zauważymy, że pewne rządy, o przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, robią wszystko, co leży w ich mocy, by nie dopuścić do ustanowienia żadnej kontroli międzynarodowej w dziedzinie produkcji energii atomowej”.

W zakończeniu swego przemówienia wice-minister Wyszyński oświadczył: „Odmowa ze strony rządu Stanów Zjednoczonych zniszczenia zapasu bomb oraz szalony wyścig zbrojeń, który rząd ten rozpoczął, dowodzą niezbicie, że militariści amerykańscy chcą dla siebie zachować wyłączność produkcji bomby atomowej, by prowadzić w dalszym ciągu politykę ekspansji”.

Narody Zjednoczone muszą przedsięwziąć natychmiastowe skuteczne środki, w celu zniszczenia wszystkich istniejących bomb atomowych i innej broni, służącej do masowej zagłady, by uwolnić w ten sposób ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa”.

Togliatti w parlamencie włoskim

Owacje deputowanych lewicowych na cześć przywódcy komunistów włoskich

RYM PAP. — Po raz pierwszy po powrocie do zdrowia, generał sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej — Palmiro Togliatti był obecny na posiedzeniu parlamentu.

Z chwilą pojawienia się Togliatti'ego na sali posiedzeń, deputowani partii lewicowych powstałi ze swych miejsc i powitali go długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący Izby Deputowanych — Gron-

chi powitał Togliatti'ego w imieniu wszystkich klubów Izby.

Togliatti w krótkich słowach podziękował przewodniczącemu Izby i oświadczył: „Korzystam z okazji, aby podziękować wszystkim Włochów, którzy okazali swoje oburzenie w związku z haniebnym zamachem w dniu 14 lipca, a w tej liczbie i tych, którzy zostali aresztowani i wtrąceni do więzienia za udział w akcji protestacyjnej”.

Polsko-czechosłowacka komisja kulturalna

rozpoczęła obrady w Pradze Czeskiej

PRAGA PAP. — W Domu Artystów w Pradze odbyło się w piątek zwołanie obrad polsko-czechosłowackiej komisji kulturalnej. W otwarciu wzięli m. in. udział: minister szkolnictwa dr Z. Nejedlý, minister Informacji V. Kopecký, ambasador RP w Pradze J. Olszewski, członkowie sekcji polskiej z mjr. A. Jankowskim i dyr. Starzyńskim na czele, oraz członkowie sekcji czeskiej.

Obrady zabrał dyr. departamentu czechosłowackiego ministerstwa Informacji Ivny, po czym zabrał głos dyr. Nejedlý, który wskazał na doniosłe znaczenie współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie kulturalnej a szcze-

gólnie w szkolnictwie, podkreślając, iż zadaniem mieszanej komisji na rok 1949 powinno być pogłębienie współpracy na tym właśnie polu, przez wymianę wzajemnych doświadczeń z zakresu metod wychowawczych i nauczania, wymianę młodzieży szkolnej, nauczycieli i profesorów itp.

Mówca zwrócił również uwagę na konieczność nawiązania żywych kontaktów między naukowymi instytucjami czechosłowackimi i polskimi, oraz akademiami obu krajów, a ponadto na niezbędną dla wzajemnego poznania się obu bratnich narodów współpracę w dziedzinie literatury i plastyki.

Narada stołecznego aktyw PPS

usunęła z szeregu PPS prawicowych sabotażystów, fabrykantów i grube ryby inicjatywy prywatnej

WARSZAWA PAP. — Na wczorajszej naradzie aktyw stołeczny PPS powzięta została rezolucja treści następującej:

„Stołeczna konferencja aktyw PPS zebrana dnia 30 września 1948 roku, po wysłuchaniu referatu sekretarza CKW PPS tow. Cwika, i ministra tow. Dietricha, wita gorąco uchwały Rady Naczelnej z dnia 22 września rb. oraz deklarację CKW PPS uchwaloną dnia 17 września rb. i zapotrzebowaną przez Radę Naczelną dnia 22 września rb.

Stołeczna konferencja aktyw PPS ze szczególnym uznaniem wita postawienie przed całą partią zagadnienia krytyki i samokrytyki! towarzyszy, poczynając od władz najwyższych do najniższych.

Stołeczna konferencja aktyw PPS postanawia przeprowadzić w organizacji warszawskiej nieubłaganą walkę z wszelkimi wahaniami

waga reakcyjnego korespondenta wskazując na źródło siły pokojowej polityki Zw. Radzieckiego. Polityka ta będąca w interesie wszystkich narodów świata, mobilizuje i będzie nadal w coraz większym mierze mobilizowała masy pracujące do walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

J. C.

Wolna Grecja przed ONZ

przedstawi stanowisko rządu gen. Markosa w sprawie walki z faszyzmem

RYM PAP. — Rozgłoszono Wolnej Grecji donosi, że grecki rząd demokratyczny zawiadomił sekretarza generalnego ONZ, iż polecił ministrowi sprawiedliwości Porfirogenisowi przedstawić na Zgromadzeniu Generalnym stanowisko tymczasowego demokratycznego rządu Grecji.

Rozgłoszono dodaje, że min. Porfirogenis znajduje się obecnie w Pradze i może w każdej chwili udać się do Paryża, by stanąć przed Zgromadzeniem ONZ.

Paryż bez gazet niedzielnych

PARYŻ (PAP). — W myśl ogłoszonego 1-go października w Dzienniku Urzędowym dekretu rządowego, dziennikom paryskim nie wolno ukazywać się w niedziele. Dzienniki, wychodzące poza obszar wielkiego Paryża, będą mogły przysyłać wydawnictwo bądź w niedzielę, bądź w poniedziałek.

Ofiary klerykalizmu i reakcji

Czternaścioro młodych kobiet i mężczyzn, ciężko poturbowanych i okaleczonych, pięć osób w szpitalu w stanie, który wymagać będzie dłuższego leczenia — oto bilans zająć, jakie rozegrały się w miejscowościach Gorzko wice i Kamieńsk w powiecie piotrkowskim.

Student i studentki, przeprowadzający inwentaryzację zabytków sztuki padli ofiarą sfałszowanego tłumy, rekrutującego się spośród miejscowych wyrostków, zhiszteryzowanych dewotek, najciemniejszych małomiasteczkowych kółtunów, tłumy, wśród którego nie brakowało przedstawicieli prywatnej inicjatywy, zamożnych sklepikarzy, właścicieli domów czynszowych, oberżystów itd. Bezpośrednimi sprawcami masakry zajmują władze bez pleczeństwa i sdy. Zajmują się, aby ich przykładać, surowo ukarać. Tło i okoliczności sprawy wskazują jednak na to, że odpowiedzialność za haniebne zajścia obciąża nie tylko bezpośrednich sprawców. Tło i okoliczności sprawy mówią, że winę ponoszą przede wszystkim ci, którzy mając na ustach słowa o miłości bliźniego, moralności i o kulturze duchowej w praktyce ze ślepa zajądła nienawiścią odnoszą się do wszystkich, co oświecone, postępowe, i demokratyczne.

Nie idzie nawet o zachowanie się tych dwóch miejscowych księży katolickich, którzy mieli możliwość powstrzymać względnie uspokoić sfałszowany tłum, a nie uczynili tego. Postępowanie takie jest sprzeczne z elementarnymi zasadami ludzkiej moralności. Musi ono oburzać każdego zdrowo i uczciwie myślącego człowieka, niezależnie od jego przekonań, zapatrywań i światopoglądu.

Ale, podkreślamy, nie o to idzie! Idzie o rzecz niepomniejszającą. Na to, aby się mogło stać to, co się stało w Gorzkowicach i Kamieńsku trzeba określonej atmosfery. A tę atmosferę urabia się i szerzy nie tylko w Kamieńsku i Gorzkowicach, ale w dziesiątkach i setkach parafii polskich. To jest atmosfera nie nawiści do Polski Ludowej, atmosfera politycznej walki z obozem demokratycznym. Ciemna, ślepa nienawiść głosi się z niejednej ambony i w niejednym konfesjonale.

Ciemna, ślepa nienawiść, wspierająca się na zabobonach, i przesądach jest narzędziem walki politycznej z demokracją ludową, narzędziem usankcjonowanym przez wystąpienia już nie parafialnych księży, ale przez wystąpienia do stołników kościelnych i wysoko postawionych kół hierarchii katolickiej. To, że ta ciemna i ślepa nienawiść wyładowała się w tak bezmyślnie haniebnych zajściach, jak masakra studentów, w Gorzkowicach i Kamieńsku dowodzi, jak nierozumny związek istnieje między obroną kultury, a politycznym wychowaniem mas w duchu demokracji, między walką o elementarne zasady kulturalnego życia i współzycia ludzkiego, a polityczną walką z reakcją i wsteczeństwem.

Zmasakrowani studenci nie byli działaczami politycznymi. Zmasakrowani studenci wykonywali prace z dziedziny jak najbardziej odległej od tego, co powszechnie rozumie się pod słowem polityka. Wśród zmasakrowanych studentów byli niewątpliwie wierzący katolicy. Ale zabobonny ciemny tłum, karmiony systematycznie oszczerstwami, rzucanymi na Polskę Ludową, karmiony reakcyjnymi hasłami i reakcyjną ideologią, daje posłuch każdej najbardziej budzącej pogłosce. W atmosferze urabiającej systematycznie z ambon, taki tłum staje się powolnym narzędziem w ręku prowokatorów, którym zależy na sianiu zamętu i niepokoju i na kompromitowaniu dobrego imienia kultury polskiej.

Cała zdrowa demokratyczna opinia publiczna w Polsce jest wstrząśnięta i zaalarmowana zajściami w Gorzkowicach i Kamieńsku. Czas skończyć z tolerancją i pobłażaniem wobec przejawów wygrzywania przesądów i ciemnoty w celu atakowania podstaw kulturalnego, ideowego i politycznego rozwoju Polski Ludowej. Czas zatłumaczyć złośliwe źródła, z których płynie nienawiść do postępu i demokracji, nienawiść rodząca sromotne i zbrodnicze czyny.

Ekscesy przeciw młodzieży akademickiej

Spółka handlarzy-spekulantów — podburzyła tłum w Kamieńsku i w Gorzkowicach przeciw studentom, zwiedzającym zabytki kościelne

WARSZAWA (PAP). Kamieńsk i Gorzkowice — miejscowości leżące w pow. piotrkowskim stały się w dniu 24 września br. terenem alarmujących zajęć, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która przebywając w Sulejowie na obozie zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki miała za zadanie wykorzystać okres wakacji — jak to się dzieje corocznie — dla zbadania znajdujących się w okolicy zabytków.

W dniach wyżej wymienionych poszcze-

gólne grupy młodzieży w porozumieniu z władzami kościelnymi przystąpiły do zwiedzania kościołów i cmentarzy okolicznych. Zostało to wykorzystane przez wrogie czynniki dla rozpętania dzikich ekscesów przypominających najciemniejsze czasy średniowiecza.

Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst — zainteresowani jak i cała reakcja w szeregach zamieszek i zakłócaniu normalnego biegu naszego życia społecznego — podburzyli przeciw młodzieży sfałszowany tłum pod pozorem, iż należy ona do

„sekt” i profanuje — rzekomo — przedmioty kultury religijnej.

Wrocie te czynniki żerowały na ciemnocie i zacofaniu pewnych odłamów miejscowej ludności, a przede wszystkim na prowadzonej już od dłuższego czasu przez kler miejscowej nieprzebiegającej w środkach kampanii przeciw wyznawcom jednej z sekt religijnych, która również zresztą działa wśród elementów najbardziej zacofanych i reakcyjnych.

Zarówno w Kamieńsku jak i Gorzkowicach młodzież była brutalnie napastowana i pobita tak dotkliwie, że 6 osób, w tym dwie w stanie ciężkim, umieszczono w szpitalu. Księża, mimo, iż wiedzieli w jakim charakterze młodzież przebywała na terenie ich parafii, postawą swą podsycały szerzone plotki, tolerowali, a nawet podniecali ekscesy, odmawiając wszelkiej ingerencji.

Ksiądz w Kamieńsku nie wpuścił na plebanie napastowanych przez tłum studentów, zaś ksiądz w Gorzkowicach odmówił uspokojenia rozfanatyzowanej kłamliwymi wersjami ludności i nie reagował nawet, gdy w jego obecności bito studentki, które prosiły go o opiekę.

O roli spekulanta jako świadomego inspiratora zamieszek świadczy najlepiej fakt, że znany w powiecie handlarz bydła, Koźlik przyjechał specjalnie do Gorzkowic, aby przy pomocy równie znanych spekulanta braci Obst wywołać tam takie same zajścia, jakie miały miejsce w Kamieńsku.

Dzięki interwencji władz, zajścia zostały szybko zlikwidowane, a główni sprawcy aresztowani.

Władze bezpieczeństwa publicznego prowadzą energiczne dochodzenie. Winni zostaną odani pod sąd.

Dyktatorskie aspiracje de Gaulle'a

PARYŻ PAP. — Na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze francuscy i zagraniczni, de Gaulle raz jeszcze zaatakował ostro obecny system parlamentarny we Francji. Rządy francuskie — jego zdaniem — przechodzą fazę upadku, a w pewnych wypadkach Francja jest świadkiem „początku anarchii”.

Jedyną możliwość „uniknięcia katastrofy” de Gaulle widzi w przyjęciu jego propozycji sprzed kilku miesięcy, to jest rozwiązania Generalnego Zgromadzenia i przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych. Dodał on, że plan jego oznacza „ratunek Francji”.

De Gaulle zwrócił się następnie do dziennikarzy z propozycją postawienia mu pytań,

na które jednak w większości albo całkowicie nie odpowiedział, albo też w formie bardzo ogólnikowej.

Charakterystycznym przykładem uwierzenia de Gaulle'a w „swoje posłannictwo” oraz dyktatorskich jego zakusów była odpowiedź na następujące pytanie: „Obecna fala strajków jest również protestem przeciwko możliwości dojścia pana do władzy. Gdyby pan ją objął, czyż wybuchłyby strajk powszechny?” General oświadczył na to: „Ani protesty, ani strajki nie wstrzymają mnie przed wykonaniem obowiązku. Moim przeznaczeniem jest rządzić Francją”.

Znamienne wyniki wyborów w Glasgow

LONDYN PAP. — W jednym z okręgów Glasgow odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin. Wyniki tych wyborów, w których zwyciężyła zresztą kandydatka Labour Party, są nad wyraz znamienne i świadczą o poważnym rozczarowaniu wyborców brytyjskich polityką tak Partii Pracy, jak i partii konserwatywnej, co pośrednio znalazło swój wyraz w masowym odpływie głosów jakie dawniej padały na obie wymienione partie. Oto dane cyfrowe:

Partia Pracy otrzymała 13.706 głosów wobec 21.073 w r. 1945. Na partię konserwatywną padło 7.181 głosów wobec 15.804 w r. 1945. Partia komunistyczna, która w r. 1945 nie wystawiła własnego kandydata, obecnie zdobyła 4.233 głosy.

Tak więc wyniki wyborów wskazują, że Partia Pracy i Partia Konserwatywna łącznie straciły około 16 tysięcy głosów.

Z liczby tej ponad 4 tysiące padło na komunistów, zaś pozostałych 12 tysięcy wyborców wyraziło swe niezadowolenie z obecnej poli-

tyki Wielkiej Brytanii, powstrzymaniem się od głosu.

Rozkwit gospodarczy Chin wyzwolonych

Na obszarach wyswobodzonych przez armię ludową — wre praca milionów wolnych ludzi

MOSKWA (PAP). — Agencja „Sinhua” po-

duje szereg faktów świadczących o całkowitej normalizacji życia na terenach, niedawno wyzwolonych przez wojska chińskiej armii ludowej. Szczególną uwagę zwrócono na odbudowę zniszczonych miast oraz na uruchomienie zakładów przemysłowych. I tak np. w rejonie miast Weisjan i Czangere czynnych jest obecnie 2.467 różnych zakładów handlowo-przemysłowych, podczas gdy za czasów rządów nacjonalistycznych pracowało jedynie 1.126. Ilość zakładów przemysłowych w miastach prowincji Sze-Si wzrosła dwukrotnie na przestrzeni 6 miesięcy. Szczególnie szybko postę-

puje odbudowa wielkiego miasta Ki-Vin, które staje się z powrotem jednym z najpoważniejszych centrów przemysłowych w północno-wschodnich Chinach.

Przygotowania do likwidacji kartek chlebowych

WARSZAWA PAP. — „W przeciwnieństwie do zbiorów w całej Europie, ocenionych przez FAO, jako o 15 proc. niższe od przedwojennych, tegoroczne zbiory zbóż w Polsce dały wyniki wyższe od przeciętnych przedwojennych” — oświadczył minister Apropiacji, Włodzimierz Lechowicz na konferencji prasowej w dniu 1 bm., podczas której omówiono zmiany uprawy uprawy, jakie wprowadza ostatnia uchwała Rady Ministrów.

Przed wszystkim zaktywizowany będzie ten renowy czynnik administracyjny i społeczny. Przez dwa pierwsze miesiące po skasowaniu kartek chlebowych czynne będą „komisje nadzoru nad obrotem głównymi przetworami żywnymi”. Na szczeblu centralnym komisja taka składać się będzie z przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Min. Administracji Publicznej oraz Min. Ziemi Odzyskanych. W terenie reprezentowane będą w komisjach władze administracyjne (wojewoda - starosta), przemysłowe i Polskie Zakłady Żywnościowe. Zadaniem tego aparatu będzie ustalenie zapotrzebowania na żywność i dostosowanie rezerwy do miejscowych potrzeb. Komisje zapewnią, by sieć handlowa utrzymywała zapas normalnego dwutygodniowego zapotrzebowania, a piekarnie — przynajmniej 5-dniowego. W razie zakłóceń w wyprodukowaniu, komisje dopinają, by piekarnie rzuciły na rynek potrzebną ilość pieczywa.

Umacnia się przyjaźń polsko-radziecka

Młodzież polska garnie się do nauki języka rosyjskiego

WROCŁAW PAP. — W przededniu ogólnopolskiego zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyło się we Wrocławiu posiedzenie Rady Naczelnej tej organizacji. Obradom przewodniczył prezes Bzowski. W czasie posiedzenia generalny sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa ob. Wroński złożył sprawozdanie z prac zarządu, wskazując na rozwój nauczania języka rosyjskiego w szkołach

wszelkiego typu, na poważne zwiększenie kadry nauczycieli języka rosyjskiego. Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa powstała komisja współpracy pedagogicznej ze Związkiem Radzieckim, która czyni starania o nawiązanie ścisłego kontaktu z pedagogami radzieckimi i o popularyzowanie w Polsce osiągnięć pedagogiki radzieckiej.

Kłótnie wśród państw arabskich

LONDYN PAP. — Rywalizacja między Transjordaną a Egiptem w kwestii palestyńskiej znalazła swój wyraz w masowym wiecu, jaki odbył się w Ammanie (Transjordan) z udziałem kilku tysięcy uchodźców arabskich z Palestyny. Uczestnicy wiecu w powziętej rezolucji zaproszali przeciwko stromowaniu

razu arabskiego w Palestynie na terytorium zajętem przez Egipt. Jednocześnie stwierdzili oni, że tylko król Abdullah transjordański upoważniony jest do przemawiania w imieniu Palestyny i z góry zaaprobował każdą jego akcję, zmierzającą do rozwiązania problemu palestyńskiego.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glucka

— Proszę bardzo, niech pan zaczeka! — powiedziała Jelowicka. — Wbacz mi pan chyba jednak, że wróce do pracy, ale przyrzekam jednej z moich klientek wykonać suknie jeszcze dzisiaj.

Zostawiła Hennerta samego. Za drzwiami westchnęła dość żałośnie i usiadła do maszyny, aby już nieprzerwanie, pusiwszy ją energicznie w ruch, szyć z nerwowym pospiechem tę samą pewnie kretonową sukienkę, którą zauważył, gdy tylko wszedł do mieszkanka. Hennert wiedział, że nie będzie czekał zbyt długo. Był pewny swego, jak nigdy dotąd. Pewność swą opierał na wielomówiacym fakcie, który poznał dziś przed południem.

Gdy doktor Skolimowski otrzymał ekspertyzę z Zakładu Medycyny Sądowej, nim ją pokazał i wytłumaczył, poszedł do telefonu, aby, jak twierdził, uzyskać dodatkowe wyjaśnienia. Hennert nie wierzył jednak tym słowom i podążył za doktorem. Skolimowski zamknął się bardzo dokładnie w pokoju obok, który służył zmarłemu za sekretariat i stamtąd, jak poprzednio major Bezprym z Warszawą, połączył się teraz z miastem. W sekretariacie tym mieściła się właśnie mała centrala telefoniczna, łatwo więc można było podслушиwać całą rozmowę podnosząc słuchawkę w gabinecie Glucka.

gdzie przebywali dotychczas. Byłoby to jednak zbyt demonstracyjne wyrażenie podejrzeń przeciw doktorowi Skolimowskiemu na oczach wszystkich zainteresowanych. Jedźtewm, niewskazane również i z tego powodu, że już raz dzisiaj lekarz uniósł się gniewem, gdy mu z sędzią Noskiem w związku z zeznaniami Wieruckiego spróbowali zadać kilka szczegółowych pytań. Do lekarza poza tym najzupełniej bezkrytyczne bezgraniczne niemal zaufanie miał prokurator Brzozowski, podniesienie więc słuchawki mogłoby wywołać jego energiczny protest. Niewątpliwie na te wszystkie momenty liczył sam doktor Skolimowski, skoro, choć powinien raczej telefonować bezpośrednio z gabinetu w przytomności wszystkich obecnych, udał się do pokoju obok. Nie było to podyktowane w żadnym wypadku ostrożnością, która tłumaczyła jeszcze majora Bezpryma, nie mógł on bowiem istotnie rozmawiać z Warszawą w obecności oskarżonego i dziennikarzy, aby nie zdradzać przed nimi wiadomości, jakie długo jeszcze musiały może pozostać w ukryciu. Obecnie jednak w gabinecie nie było nikogo obcego i dlatego Hennert pomyślał, że doktor Skolimowski chce telefonować nie

tylko w sprawie ekspertyzy.

Wobec tych wszystkich trudności, jakie rozważał w duchu, nie wiedział na razie, co począć, gdy przypomniał sobie nagłe telefon w portierni. Hirsch mówił przecież, że dzwonił ze swej dyżurki do Krystyny Jelowickiej, a pracowała ona właśnie w pokoju, z którego rozmawiał teraz lekarz. Zbiegł więc na dół i nakazał portierowi, aby połączył go z sekretariatem zmarłego dyrektora. Hirsch uczynił to nieco zdumiony, ale jego mina nie nie obchodziła oczywiście Hennerta. Pomyśl okazał się bardzo dobry, przyszedł mu jednak do głowy nieco za późno, bo dr Skolimowski rozmowę już kończył i sierżant zdołał usłyszeć jedynie ostatnie zdania: „Proszę nie przyjmować dzisiaj do kliniki nikogo, absolutnie nikogo, rozumie mnie pani chyba dobrze! Pacjentkę przeznaczoną na operację po południu przesłać gdzieś indziej, jak było to już raz”. Widocznie osoba rozmawiająca z doktorem pytała go o c o s w dalszym ciągu, bo doktor milczał czas jakiś, a potem powiedział tylko dwa jeszcze słowa: „To wszystko”.

To wszystko! — powtórzył wtedy w myśli sierżant Hennert — Niewiele, ale i tak dużo do głębszych rozmyślań. Niewątpliwie w sprawie Waldemara Glucka zamieszana była kobieta, którą doktor Skolimowski z wyraźnej obawy usuwa ze swego bezpośredniego otoczenia, aby nie ponosić przez nią dodatkowych przykrości. Gdyby tylko wiedzieć, jakie były to obawy?

Hennert wrócił na górę prawie jednocześnie z lekarzem i zauważył natychmiast, co było zresztą widoczne dla wszystkich, że zrzucił on ze siebie w czasie swej krótkiej nieobecności to niewidoczne brzemie, jakie gniołło go przez cały czas dotychczasowego śledztwa.

— A więc panowie! — zaczął niemal wesoło. — Sprawa wygląda w ten sposób. Dyrektor Gluck postrzelony został w szyję z bardzo niewprawnej ręki, która w pospiechu wyraźnie zawiodła. Kule przeszły przez ciało i nie zostały znalezione, ale rany jakkolwiek nie pozwalają na dokładne i całkiem pewne stwierdzenie bez dodatkowych badań pochodzą raczej z broni małokalibrowej.

— Wierucki mówiłby więc prawdę? — zauważył prokurator.

— Tak przynajmniej wynika z przysłaanej mi ekspertyzy! — potwierdził doktor. — Dlatego jednak powiedział pan postrzelony, a nie zabity? — Wtrącił fachową uwagę sędzia Nosek.

— Ponieważ lekarz, który wykonał sekcję zwłok, sądzi, że rany te nie mogły być przyczyną śmierci. Krwotok według niego nastąpił wprawdzie wskutek tych ran, ale po nagłym zgonie dyrektora z innej raczej przyczyny. Na to wskazuje rodzaj skrzepu krwi i cały stan ciała.

— Myśli pan, serce? — spytał z niedowierzaniem prokurator.

NOWE DROGI NAUKI HISTORII

Wywiad z wybitnymi uczonymi ZSRR prof. prof. Tretiakowem, Sidorowem i Udalcowem

WARSZAWA (SAP—RAP).

Na zaproszenie Komitetu Słowiańskiego w Polsce oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyli do Warszawy wybitni historycy Związku Radzieckiego prof. prof.: Piotr Tretiakow, Arkadij Sidorow oraz Iwan Udalcow, którzy wzięli udział w Zjeździe Historyków we Wrocławiu. Goście radzieccy po dzieleniu się z przedstawicielami SAP i RAP swymi wrażeniami z odbytego Zjazdu oraz określili formę dalszej współpracy między historykami polskimi i radzieckimi.

— Muszę wyrazić nasze zadowolenie — powiedział prof. Piotr Tretiakow, współpracownik Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR — z faktu uczestnictwa delegacji historyków radzieckich na Zjeździe we Wrocławiu. Nie tylko dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy z zakresu historii, lecz przede wszystkim zapoznaliśmy się z nowymi zadaniami, jakie postawiła sobie historiozofia polska. Za najważniejsze z nich uważamy opracowanie historii ruchu robotniczego, opracowanie historii walk z faszyzmem, oraz stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Istotną jest rzeczą, ażeby wydobyć na światło dzienne i ujawnić wszystkie te zasadnicze momenty, które łączyły polską klasę robotniczą z rosyjską klasą robotniczą. Przyczyni się to w wielkim stopniu do podniesienia obiektywizmu historycznego, wykaże związek i zależność polskiego programu historycznego od rozwoju postępowych sił na świecie i przez to wzbogaci myśl historyczną.

Uważamy za wielkie osiągnięcie historyków polskich, iż zorganizowano grupę historyków-marksistów, którzy posługują się w opracowaniu zagadnień historycznych jedynie prawdziwą metodą — metodologią marksistowską.

DROGA WSPÓŁPRACY

O współpracy między uczonymi polskimi a radzieckimi mówił nam profesor Uniwersytetu w Moskwie i współpracownik Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR, prof. Sidorow.

Historycy polscy będą przejeżdżać do Związku Radzieckiego, dla korzystania z licznych bibliotek i archiwów. Posiadamy bowiem bardzo cenne materiały historyczne, dotyczące ekonomicznego położenia klasy robotniczej i walki, jaką prowadziła ona o swoje prawa za pomocą demonstracji, strajków itp. Posiadamy również bardzo bogate źródła, dotyczące powstań polskich z roku 1830-31 oraz 1863-64, dalej materiały z zakresu rewolucyjnych ruchów robotniczych w czasie Wiosny Ludów. W związku z tym pożądanym jest bezpośredni kontakt naszych uczonych, który umożliwi wspólne omówienie interesujących nas zagadnień.

ZAINTERESOWANIA HISTORYKÓW RADZIECKICH

O pracach historyków radzieckich, uczestników Zjazdu we Wrocławiu, mówi prof. Instytutu Słowiańszczyzny Akademii Nauk ZSRR — prof. Udalcow.

Opracowują obecnie historię zachodnich Słowian, a w szczególności historię Czechów i Słowaków w czasach nowożytnych, z uwzględnieniem ruchów rewolucyjnych z okresu Wiosny Ludów. Prof. Sidorow opracowuje historię Rosji w epoce imperializmu, obejmującą koniec dziewiętnastego i początek dwudziestego wieku.

Trujące wyziewy nad Widzewem

Fabryka sztucznego włókna — zanieczyszcza powietrze w okolicy
Należy natychmiast przedsięwziąć środki zaradcze

Sprawą zasadniczą i palącą, o której nie pisze się dotychczas ani słowa, a która z pewnością na pominięcie nie zasługuje, sprawa zanieczyszczenia przez szkodliwe wyziewy powietrza na Widzewie.

Widzew, gęsto zaludniona wschodnia część Łodzi od lat kilku atakowana jest przez fale szkodliwego, stężonego gazu, które rozsiewa miejscowa Fabryka Sztucznego Włókna. Stałe oddychanie w ten sposób zanieczyszczonym powietrzem — jak stwierdziły oględziny lekarskie — wpływa ujemnie na stan psychiczny i nerwowy mieszkańców, zmniejszając ich odporność i obniżając ich zdolność do wydajnej pracy. Daleko poza Widzewem, szczególnie w porze wieczornej i noce, lotne gazy unoszą się i w inne strony narzucając niezwykle uciążliwą, szczególnie w okresie letnim, konieczność przebywania w mieszkaniach przy oknach zamkniętych. Szkodliwy wpływ tych gazów dotyczy — rzecz jasna — w pierwszym rzędzie przebywających w atmosferze zanieczyszczonej robotników fabryki, u których zaobserwowano spowodowane dwusiarczkiem węgla i siarkowodorem zmiany zarówno w układzie nerwowym, jak i we krwi.

Zdrowie mieszkańców Widzewa — oto pierwszy powód, z racji którego sprawa ta jest pilna. Powód podstawowy i najistotniejszy.

Powód drugi — to bezpieczeństwo pożarowe. Gromadzące się bowiem w fabryce sztucznego włókna na Widzewie rozpuszczalniki jak np. dwusiarczek węgla, stanowią materiał łatwopalny.

Powód trzeci to fakt systematycznego niszczenia przez żrące składniki chemiczne kanałów sieci kanalizacyjnej, co naraża miasto na milionowe straty.

dziesiątego wieku, zaś prof. Tretiakow przygotowuje pracę historyczną na temat pochodzenia narodów słowiańskich.

Na zakończenie prof. Udalcow podkreśla, że

Zjazd Historyków we Wrocławiu wniósł wiele pozytywnych elementów do zacieśnienia więzów współpracy między historykami radzieckimi i polskimi.

Akademia żałobna ku czci tow. Żdanowa

Na urzędowej w dniu 30 września br. Akademii żałobnej ku czci tow. Żdanowa, Łódźki świat pracy uczcił pamięć nieodżałowanego bojownika o dobro i interesy międzynarodowej klasy robotniczej.

Na pięknie udekorowanej scenie pod wielkim, pokrytym kirem portretem tow. Żdanowa usławiły się poczty sztandarowe robotniczych stronnictw politycznych i OKZZ, przy stole zaś zasiadło prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, partii politycznych, Związków Zawodowych, świata nauki. Po odegraniu polskiego i radzieckiego hymnu przez orkiestrę Miejskiej Elektrowni Łódzkiej, prezes Grodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ob. Dobromęski w krótkim zagajeniu naszkicował sylwetkę Wielkiego Bojownika o ideały klasy robotniczej. Zebrani

uczciili pamięć Zmarłego przez powstanie i jednominutową ciszę, po czym odegrano Między narodówkę. Na mównicę wszedł kurator tow. Baculewski, który w wyczerpującym i treściwym referacie scharakteryzował życie i działalność tego, który słowem i czynem do ostatniej chwili swego życia walczył o dobro międzynarodowej klasy robotniczej.

Po krótkiej przerwie, orkiestra wykonała marsza żałobnego Chopina, preludium Rachmaninowa i Etiudę Rewolucyjną, po czym tow. Nowicki recytował fragmenty z utworów Majakowskiego, wielkiego poety proletariackiego, który siłą swego talentu oddał w wierszach to, o co niezłomnie przez całe życie walczył tow. Żdanow — zapał i entuzjazm walki o Wielką Sprawę.

Współzawodnictwo pracy na nowych torach

Potężny ruch przodujących robotników uzyskuje jednolitą formę organizacyjną

Współzawodnictwo pracy, które narodziło się jako spontaniczny, żywiołowy ruch oddolny, stało się już ruchem masowym, jednym z decydujących czynników w rozwoju produkcji.

Okazała się potrzeba ujęcia tego ruchu w formy organizacyjne, mające na celu jego ujednolicenie, spopularyzowanie jego doświadczeń i oparcie go na trwałych zasadach.

Szczególnie doniosłe znaczenie posiada za-

gadnienie dalszego spopularyzowania i rozszerzenia zespołowego współzawodnictwa pracy.

Kilka dni temu ukonstytuował się przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włóknarzy tzw. Główny Komitet Współzawodnictwa.

W Głównym Komitecie Współzawodnictwa reprezentowane są władze związkowe, partyjne, administracji gospodarczej, Stow. Inżynierów i Techników, przedstawiciele młodzieży

Łódź w dniu 13 b.m.

Wielka ogólnokrajowa narada wytwórcza aktywu PPR i PPS przemysłu bawełnianego

Uchwały sierpniowe Plenum KC PPR dały do myślenia również i naszym działaczom gospodarczym. Odczuwają oni potrzebę zmian w stosunku do wielu spraw naszego przemysłu.

Na dzień 13 października r.b. zwołana została ogólnopolska narada wytwórcza przemysłu bawełnianego. Na naradę, w której weźmie udział ponad 600 osób, zaproszeni zostali dyrektory wszystkich zakładów pracy, kierownicy oddziałów produkcyjnych, majstrowie oraz liczni przodownicy pracy i wielowarstwowcy, przedstawiciele wojewódzkich komitetów PPR i PPS Łodzi i Wrocławia, sekretarze partyjnych komitetów fabrycznych oraz przedstawiciele lokalnych oddziałów Zw. Zawodowego.

Konferencja, która odbędzie się w sali PZPB Nr 1 przy ul. Przedzajskiej 68, będzie miała charakter roboczy. Obrady trwać będą cały dzień i zakończą się prawdopodobnie późnym wieczorem.

Celem narady będzie ujawnienie trudności, na jakie napotyka w swej pracy przemysł bawełniany oraz znalezienie dróg prowadzących do ich przezwyciężenia.

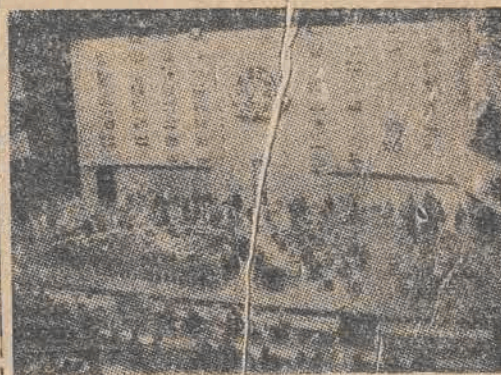
Można nie wątpić, że dyskusja odbywać się będzie w tonie zdecydowanej krytyki i samokrytyki, co pozwoli na wykrycie źródeł licznych niedomagań i niedostatków.

Należy przewidywać, że w dyskusji wezmą udział nie tylko kierownicy zakładów pracy, ale że zabiorą w niej głos przede wszystkim liczni wielowarstwowcy i przodownicy pracy, będący wyrazicielami postulatów i życzeń szerokiej rzeszy włóknarzy.

Dyskusja powinna wykazać między innymi, kto spośród kierownictwa i na ile opiekuje się ruchem współzawodnictwa, przodownictwa pracy i wielowarstwowcami. Sądzimy, że ogleń masowej krytyki pozwoli ujawnić i zlikwidować niejedno niedociągnięcie.

W. L.

Zmagania w ONZ



Przed forum odbywającej się obecnie w Paryżu sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych rozgrywa się zmagania między czynnikami postępu i dążenia do pokojowego układu stosunków międzynarodowych a elementami imperializmu oraz podżegań wojennych. Wystąpienia min. Wyszyńskiego i min. Modzelewskiego dały wyraz pokojowym tendencjom i dobrej woli światowego obozu demokracji.

oraz przodownicy pracy. Przewodniczący Zarządu Głównego Włóknarzy, tow. Burski obrany został prezesem Komitetu.

W skład Komitetu weszli także m. in. tow. tow.: Zebrowski, Karolak, Egierski, Aniołkiewicz, Chimowicz i Bieniak.

Zgodnie z okólnikiem Centralnej Komisji Związków Zawodowych Rady Zakładowe powinny w porozumieniu z oddziałami Związku powoływać na terenie swych przedsiębiorstw Fabryczne Komitety Współzawodnictwa.

Na szczelnie oddziałów i zarządów okręgowych związków nie przewiduje się w zasadzie powołania tego rodzaju komitetów. Mogą one powstać jedynie w wypadku istotnej ku temu przyczyny.

Natomiast oddziały i zarządy okręgowe związków winny brać czynny udział w organizowaniu Komitetów Współzawodnictwa przy radach zakładowych, koordynując ich pracę, kontrolując ją i ponosząc za nią odpowiedzialność organizacyjną.

Okręgowe i powiatowe komisje związków zawodowych winny koordynować ruch współzawodnictwa na swym terenie działania, poza tym winny one organizować branżowe i międzybranżowe narady terenowe, w porozumieniu jednako z oddziałami związków.

Do fabrycznych komitetów współzawodnictwa wejdą przedstawiciele rady zakładowej (przewodniczący), kół PPR i PPS, administracji fabrycznej, młodzieży, pracownicy techniczni i przodownicy pracy.

Komitety mają za zadanie rozwój ruchu współzawodnictwa, objęcie różnymi formami tego ruchu całej załogi robotniczej i pracownicz. Oznacza to między innymi konieczność przygotowania i wypracowania w porozumieniu z ogółem współzawodniczących konkretnych zobowiązań, doprowadzenie do każdego współzawodniczącego zespołu, do każdego uczestnika współzawodnictwa pracy zadań w zakresie planu ilościowego, jakości i kosztów własnych, zestawianie wyników współzawodnictwa, ogłaszanie ich oraz analiza wyników, połączone z przyswajaniem i popularyzacją doświadczeń w tej dziedzinie.

Oprócz tego należeć będzie do Komitetów Współzawodnictwa popularyzacja tego ruchu, metod pracy przodowników i ich osiągnięć wśród ogółu pracujących.

W celu wykonania tych zadań wyłonią komitety komisje względnie sekcje: organizacyjną, techniczno-ekonomiczną, popularyzacyjną, tzw. komisję wyników oraz komisję młodzieżowego wysiłku pracy.

Głównym instrumentem Komitetów Współzawodnictwa przy realizacji stojących przed nimi zadań będą narady techniczno-wytwórcze współzawodniczących zespołów, oddziałów oraz całych zakładów pracy.

Komitety działać będą poprzez władze związkowe oraz administracyjne.

Należy oczekiwać, że w ślad za ukonstytuowaniem się Głównego Komitetu Współzawodnictwa wśród włóknarzy nastąpi szybka rozbudowa sieci organizacyjnej i potężne wzmocnienie współzawodnictwa pracy.

W. L.

Interpelacje naszych Czytelników

Zbyt szczupłe pomieszczenie żłobka i przedszkola Niciarni

Sz. Tow. Redaktorze!

Bolączką załogi naszych zakładów jest zbyt szczupły lokal na żłobek i przedszkole. Z tego powodu część dzieci tutejszych pracowników pozostawać musi w domu i to na ogół w warunkach, które nie zapewniają dziecku dostatecznej opieki. O ile uświadomimy sobie, że pracuje u nas około 1700 kobiet, będziemy mieli należyty obraz, jak doniosłe zagadnienie stanowi tu powiększenie żłobka i przedszkola. A istnieją pełne możliwości urzeczywistnienia tego celu.

Na terenie firmy były dyrektor naczelny tych zakładów, ob. Borczyk zajmując wraz z żoną i synem 2 duże pokoje z kuchnią, położone właśnie między żłobkiem i przedszkolem.

Gdyby przesunąć ob. Borczyka do innego mieszkania, to zajmowany przez niego lokal mógłby odpowiednio powiększyć pomieszczenie żłobka i przedszkola. Już dwukrotnie zwracała się Rada Zakładowa do ob. Borczyka, proponując mu lokal zastępczy. Niestety, upór ob. Borczyka, który stawiał zbyt wygórowane żądania — komfortowego mieszkania u niegożliwił nam rozwiązanie tej sprawy.

Zarówno Rada Zakładowa, jak i miejscowe Koło Ligi Kobiet w ciągu przeszło półtora roku nie szczędziły starań i zabiegów. Zwracaliśmy się wielokrotnie do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej interweniowaliśmy w Wydziale Kwaterunkowym, apelowaliśmy do Wydziału Administracji Nieruchomości przy

CZPWL, prosząc o przydzielenie odpowiedniego mieszkania dla ob. Borczyka. Wszystkie owe wysiłki nie odniosły jednak pożądanego skutku. Obecnie, od dnia 7 września br. sprawa ta ponownie znalazła się w Urzędzie Kwaterunkowym i, jak dotychczas nie nam nie wiadomo, aby cośkolwiek w tym kierunku zrobiono. Może umieszczona na łamach „Głosu” interpelacja odniesie pożądany skutek i wpłynie na usunięcie przez Wydz. Kwaterunkowy uciążliwej jednostki.

Przewodn. Rady Zakładowej

(—) Kolarski

Przewodn. Koła Ligi Kobiet

(—) Furmańska

LECZNICTWO SPOŁECZNE UDOSKONAŁA SWE FORMY

Współpraca między Ubezpieczalnią i Uniwersytetem Łódzkim

Ubezpieczeni korzystać będą z opieki najlepszych sił naukowych

Niedawno donosiliśmy o tym, że między Ubezpieczalnią Społeczną a Okręgową Komisją Związków Zawodowych toczą się rozmowy, mające na celu usprawnienie leczenia społecznego i zorganizowanie takiej opieki lekarskiej, aby wszyscy ubezpieczeni otoczeni byli opieką najlepszych specjalistów.

Dotychczasowe trudności Ubezpieczalni Społecznej i płynące stąd liczne skargi oraz żale ubezpieczonych, powodowała między innymi zbyt mała ilość lekarzy, zatrudnionych w lecznictwie społecznym. Dlatego też Ubezpieczalnia poczynić musiała szereg koniecznych kroków w celu wciągnięcia do pracy nowych sił lekarskich.

Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli Ubezpieczalni oraz grona profesorów, docentów, kierowników klinik i ordynatorów szpitali, zapadły wreszcie doniosłe uchwały, zmieniające dotychczasowy system opieki lekarskiej.

Mianowicie przedstawiciele władz uniwersyteckich postanowili nawiązać ścisłą i stałą współpracę między Ubezpieczalnią a Uniwersyteciem. W tym celu w najbliższym czasie stworzonych będzie dziesięć stałych komisji lekarskich, na czele których staną profesoria i docenci Uniwersytetu. Komisje te wprowadzą do metod leczenia ubezpieczonych najbardziej nowoczesne formy oraz skoordynują lecznictwo ambulatoryjne z ośrodkami szpitalnymi.

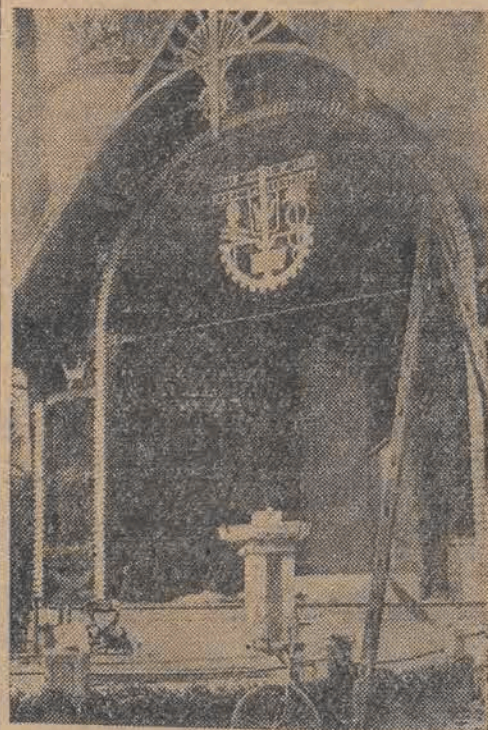
Uniwersytet Łódzki odda do dyspozycji Ubezpieczalni wszystkie ambulatoria przy klinikach uniwersyteckich. Do ambulatoriów tych w wypadkach szczególnych kierowani będą ubezpieczeni. W ten sposób ciężko chorzy za-

pewnioną mieć będą opiekę ze strony najlepszych, najbardziej wykwalifikowanych lekarzy i sił naukowych.

Przeszło półmilionowa rzesza ubezpieczonych w Łodzi ze szczerem zadowoleniem przyjmie do wiadomości doniosły fakt współ-

pracy Ubezpieczalni z Uniwersyteciem. Pogłębi to zaufanie pacjentów do lecznictwa społecznego, które wsparte o pomoc najlepszych sił naukowych otoczyć będzie mogło świat pracy taką opieką, jaka mu jest szczerwieście należąca. Szczep.

Pokaz osiągnąć drobnego rolnictwa



Dziś następuje otwarcie Jesiennego Pokazu kwiatów, owoców i warzyw w ogródku „Tivolii”. Te interesującą wystawę zorganizowały Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz Łódzkie Zrzeszenie Ogrodników.

Aby utrzymać harmonijną pełnię naszego rozwoju gospodarczego, rolnictwo musi pilnie dotrzymywać kroku wielkiemu i zwycięskiemu rozmachowi produkcji przemysłowej. Dlatego też przykładać należy inicjatywę organizatorów tej wystawy owoców, warzyw i kwiatów, która będzie przede wszystkim pouczającym pokazem osiągnięć i wysiłków drobnego rolnictwa okręgu łódzkiego.

Na froncie remontów i zabezpieczeń

Przebieg akcji naprawy 500 łódzkich domów

Rozdział przyznanych kredytów — Pogoń budowlana — Prace Komisji Nadzwyczajnej

Sprawa użycia kredytów, przyznanych Łodzi na remonty domów, wywołuje zrozumiałe zainteresowanie wśród całego ogółu mieszkańców.

Cóż zresztą w tym dziwnego. W okresie ślot i deszczów przeciekający dach — to istna klęska.

Wiedząc, jak bardzo sprawy te leżą na sercu lokatorom 500 przeznaczonych do remontu domów, stale podajemy ostatnie wiadomości, jakie nadchodzą z „frontu” napraw i zabezpieczeń.

Ogólna kwota na te cele wynosi, jak wiadomo, 145 milionów złotych. Sporządzony już został dokładny wykaz poszczególnych pozycji tej sumy. Złożą się na nią: 51 milionów na remonty ogólne, 46 milionów na remonty dachów, 38 milionów na wymianę stropów i 10 milionów na remonty ustępów.

Roboty rozpoczęto już 11 września, a odpowiedni do ich wykonania czas jest niedługi. Dlatego też Komisja Nadzwyczajna nawiązała kontakt z Łódzką DOKP i CZPW celem przydzielenia przez te instytucje Zarządowi Nieruchomości Miejskich części sił fachowych, dzięki którym roboty wykonać będzie można w terminie przewidzianym. Z chwilą zgłoszenia się fachowców zorganizowane zostaną pogoń budowlana, których zadaniem będzie dokonywanie drobniejszych remontów w mieszkaniach i w do-

mach, zamieszkałych przez robotników.

Poza tym Zarząd Nieruchomości Miejskich współpracuje z Radami Zakładowymi, przyznając im w miarę potrzeby materiał budowlany dla wykonania remontu mieszkań robotniczych bądź domów, które są administrowane przez zakłady przemysłowe.

Komisja Nadzwyczajna przeprowadza lokalne lustracje wyznaczonych remontów, sprawdzając, czy są one zgodne z intencjami Rady Państwa. W czasie lustracji, podczas której nawiązuje się współpraca z komitetami domowymi, przyjmowane są bezpośrednio zgłoszenia od lokatorów robotników i w zależności od potrzeb i rodzaju remontu, podania będą odpowiednio kwalifikowane przez Komisję, ustalającą również terminy rozpoczęcia robót.

Szczep.

W Związkach Zawodowych

Komunikat Zw. Zaw. Oddz. 2 Dziel. Pończosznicego.

W dniu 7-go października o godz. 13-ej na Świetlicy Centralnej Zw. Zaw. przy ulicy Kilińskiego 145 odbędzie się zebranie Rad Zakładowych. Obecność ze względu na ważność spraw obowiązkowa.

KURSY KSIĘGOWOSCI

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych R. P. Oddział w Łodzi zorganizował dla swych członków Kursy Księgowości Przebiekowej i Korespondencji Handlowej.

Kurs trwa 3 miesiące. Wykłady co 2-gi dzień godz. 17.30 — 19.30. Zapisy przyjmują sekretariat Związku przy ulicy Traugutta 18, pokój 416 w godzinach od 8-ej do 18-ej.

Co nowego w ZMP

PLENUM ZARZĄDU WOJ. ZMP W ŁODZI

Zarząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 6 bm. odbędzie się plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, w Łodzi, na które winni przybyć przewodniczący Zarządów Miejskich i Powiatowych z terenu województwa łódzkiego.

W dniach 7—8 bm. odbędzie się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMP przy ulicy Kopernika 8 narada aktywu Wojewódzkiego ZMP.

Na porządku dziennym narady podane zostaną do wiadomości ostatnie uchwały Plenum Zarządu Głównego ZMP.

ZEBRANIE CHÓRU.

Dn. 2. 10. o godz. 18-ej w Lokalu Zarządu Łódzkiego Z. M. P. Pl. Zwycięstwa 13 odbędzie się zebranie chóru przy tymże Zarządzie.

Obecność obowiązkowa!

ODSLONIĘCIE POMNIKA

W niedzielę, dnia 3. 10. 1948 r. o godz. 9-ej rano odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika zamordowanych przez zbirów hitlerowskich naszych towarzyszy.

Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza „Poalej Sjon”.

prosi o liczne przybycie dla uczczenia pamięci.

Kilogram 480 zł — ćwierć kg — 180 zł

Osobliwa arytmetyka na Bałuckim Rynku

Przechodząc przez Bałucki rynek łatwo zaobserwować ciekawe zjawisko. Otóż na rynku pojawiło się sporo masła, lecz dziwnie mało kupujących gromadzi się wokół sprzedawców tego artykułu.

Zaintrygowani podchodzimy bliżej i pytamy obok siedzącej z koszyczkiem kupcowej.

— W jakiej cenie masło?

— 180 złotych, paniszu.

— Ile???

— Ady mówię 180 złotych za ćwierćkę!

Na koszyku zaś z masłem widniała karteczka, „480 zł. kg.”

Jasne się stało, czemu nikt tak bardzo nie kwapi się z kupnem. Czyż człowieka pracy stać na zapłacenie 720 zł za jeden kilogram masła?

Mówiąc już o rynku Bałuckim trzeba poruszyć również sprawę higieny na tym targowisku. Pozostawia ona wiele do życzenia — człowiek zastanawia się prosto, czy istnieje w naszym mieście jakiś dozór sanitarny? Apetyczne sterty jabłek i gruszek leżą ułożone bezpośrednio na ziemi lub na cienkiej warstwie słomy, nurzają się w błocie lub kurzu, sery w ogóle nie opakowane — oto mały przykład tego, co się tam dzieje.

Podobne targowisko jest tylko rozsądnym człowiekiem zakaźnym. Czyż nie znajdzie się nikt, kto skutecznie zaradziłby tego rodzaju niechlujstwu? Tak dalej być nie może!

Nieprzestrzeganie cen i brudy Bałuckiego rynku winny być jak naszybciej zlikwidowane (W.)

Czy żale inicjatywy prywatnej są uzasadnione?

Na marginesie obrad dorocznego zebrania Izby Przem-Handlowej w Łodzi

Onegdaj odbyło się doroczne plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, na którym wiceprezes ob. Gniadkowski złożył sprawozdanie z całorocznej działalności tej instytucji.

Mówca starał się udowodnić, że na skutek zmniejszonych przydań dla przemysłu prywatnego i niedostatecznego przydań towarów dla prywatnych placówek handlowych, obrót prywatnych przedsiębiorstw uległ skurczeniu.

Wzrost obciążeń podatkowych, zwyczajka komornego itp. — twierdził ob. Gniadkowski — powoduje zmniejszenie, czy nawet sprowadzenie do zera rentowności przedsiębiorstw, co z kolei powodować ma stopniowe zmniejszanie się masy towarowej w poszczególnych firmach.

Referent poświęcił wiele uwagi zagadnieniu szkolnictwa zawodowego, organizowanego przez Izbę. 15 września rb. została więc uruchomiona Średnia Szkoła Handlowa w Łodzi. Izba idzie także w kierunku organizowania rozmaitych kursów. Gdyby kursy te — zgodnie z ich teoretycznymi założeniami — rzeczywiście kształciły typ przedsiębiorcy-społecznika o odpowiedniej etyce zawodowej i opierającego się na zdrowych zasadach gospodarki planowej, byłoby one cenną placówką w naszym życiu gospodarczym.

Co się tyczy procesu zmniejszania się remanentów towarowych w niektórych przedsiębiorstwach, nie podzielałbym poglądu prezesa ob. Gniadkowskiego.

To nie domiary, ani zwyczajka komornego (bo przecież bez końca za darmo lub pół darmo mieszkać nie można i tego żadna kalkulacja handlowa na świecie nie przewiduje), ani zbyt niskie — rzekomo — marże zarobkowe w nie-

których branżach nie są istotnym powodem wycofywania kapitału obrotowego przez niektórych przedsiębiorców.

Istotnym powodem jest to, że w wyniku zastraszania się walki klasowej w naszym kraju mniej uczciwa część „inicjatyw” woli przejść do podziemia gospodarczego. Zamiast jawnych operacji przemysłowo-handlowych, znajdujących się pod kontrolą władz skarbowych i Komisji Obywatelskich (na działalność których „inicjatywa” dość mocno zresztą narzeka), niektórzy przedstawiciele „sektora trzeciego” woli przejść do „operacji” nielegalnych, wymykających się spod kontroli władz i opinii publicznej, a z drugiej strony przynoszącej znacznie wyższe zyski, nieograniczone żadnymi marżami zarobkowymi.

W. Lemiesz.



Zapowiadająca się sensacyjnie sprawa Krystyny Markowskiej, była wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Osoba oskarżonej znana nam była z filmu pt. „Ostatni Etap”, tym też tłumaczy się zainteresowanie sprawą.

Krystyna Markowska, vel Otylia Szczepaniak, zasiadła na ławie oskarżonych pod zarzutem dokonania kradzieży. Ukazała się na horyzoncie łódzkim w październiku ub. roku i ostatnio mieszkała u Barbary Wrońkowskiej (Nowotki 92).

Pewnego dnia Wrońska stwierdziła brak cennego pierścienia, który zazwyczaj chowała do kredensu.

Jak się okazało, pierścień ten ukradła

Młociana przestępczyni

ukarana po ojcowsku

Artystka filmowa przed Sądem

Markowska i sprzedała u jublera.

Dlaczego to uczyniła?

Markowska wyjaśniła ze skruszą, że skłoniły ją do tego ciężkie warunki materialne. Potwierdziła to nawet świadkowie oskarżenia, podkreślając, że Markowska żyła na bardzo skromnej stopie.

Prokurator Bronowski zażądał dla oskarżonej kary 1 roku więzienia, a przyjmując pod uwagę jej młody wiek i okoliczności, które były motorem jej czynu — wniósł o zawieszenie kary na parę lat.

Sędzia Swinarski, przychylając się do wniosku prokuratora, wymierzył Markowskiej ojcowską karę — 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata

Trybuna Młodych

Dzień Junaka



... po posiedzeniu i wyjęciu z pracy.



Po pracy odpoczynek, a gazety znajdują chętnych czytelników.



Nie tylko słucha się radia — ale i zaznajamia z jego konstrukcją.

W naszej fabryce

Młodzież PZPB Nr. 2 świadoma swych celów i zadań



Irena Gill

Przepiórka Janina

V Etap Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy w PZPB Nr 2 rozwija się pomyślnie. Prządka kol. Irena Gill pracująca na czterech stronach osiągnęła 143,1 proc. produkcji, kol. Przepiórka Janina na trzech stronach wykonuje 144,4 proc. Dotychczas nie dają się wyprzedzić tkaczki. Kol. Wiesława Brzezińska wykonuje aż 166,9 proc., a kol. Iwońska 149,3 proc. Rozumiemy znaczenie współzawodnictwa — chcemy wciągnąć do niego wszystkie koleżanki — opowiada w imieniu wszystkich przodownic koleżanka Gill. Należałoby tylko nadmienić, że traktowanie młodych przodownic przez niektórych majstrów jest zbyt lekceważące, co ujemnie wpływa na wyniki pracy. Majster winien służyć radą i zachętą a nie jak to często bywa nie właściwymi uwagami zniechęcać młodzież do pracy.

Referent Oświatowo-Szkoleniowy przy Zarządzie fabrycznym ZMP kol. Czaski oraz ob. Goliński łącznik i kierownik świetlicy dobrze rozumieją znaczenie pracy kulturalno-oświatowej.

SZKOLIMY NASZE KADRY

Młodzi chłopcy ZMP-owcy są świadomi swych zadań i celów

Po krajowej naradzie Oświatowej ZMP oraz Wojewódzkiej, która odbyła się we wrześniu i na których zostały opracowane formy pracy oświatowo-szkoleniowej, Wydział Oświatowo-Szkoleniowy Zarządu Woj. przystąpił obecnie do MASOWEGO SZKOLENIA KADR ORGANIZACYJNYCH.

W tych dniach odbyły się dwa seminaria dla przewodniczących kół w Łasku, Skiernewicach, Tomaszowie Mazowieckim i Zgierz. Na seminarjach tych poruszono następujące tematy: Metodyka masowego wychowania

Kół oraz spółdzielcze formy produkcji rolnej. Szczegółnie zainteresowanie wywołał drugi temat, bezpośrednio obchodzący przewodniczących terenowych kół wiejskich, którzy w swym życiu na wsi na każdym kroku stykają się z tym niezwykle ważnym obecnie zagadnieniem, które żywo interesuje szerokie rzesze młodzieży wiejskiej. Do spółdzielczych form gospodarki rolnej należy podchodzić z pełną świadomością celów i zadań czekających wieś polską. W związku z tym na poszczególnych seminarjach wy-

ważała się b. żywa dyskusja wskazująca, że młodzi chłopcy ZMP-owcy, dla których lepsze jutro wsi polskiej jest najistotniejszym zagadnieniem, PRAGNĄ BRAC MASOWY I BEZPOŚREDNI UDZIAŁ we wszelkich przemianach, ku którym zdążyła polska wieś. Pragną oni raz jeszcze potwierdzić zdanie, że wszelkie przemiany w systemie gospodarki rolnej dokonywać się z WOLĄ NAJSZERSZYCH MAS CHŁOPSKICH, że BĘDĄ ONE WYRAZEM BEZPOŚREDNIM ICH WŁASNYCH ŻYCZEŃ I PRAGNIEN. Tych przemian nie sposób sobie wyobrazić bez czynnego udziału młodego pokolenia chłopów — ZMP-owców, którzy walczą z wyzyskiem bogaczy wiejskich.

W dniach najbliższych odbędą się dalsze seminaria, między innymi w Piotrkowie, Zgierzu, Zduńskiej Woli i innych miastach powiatowych. W podobny sposób jak to było na wyżej wymienionych seminarjach, omawiane i dyskutowane będą sprawy, z którymi bezpośrednio wiąże się życie i praca ZMP-owców Województwa Łódzkiego.

Szkolimy nasze kadry organizacyjne. Podnosimy technikę naszej pracy na poszczególnych kołach szkolnych, fabrycznych i wiejskich. Stajemy się z każdym dniem coraz bardziej świadomi swych zadań. Jesień i nadchodząca zima muszą być całkowicie wykorzystane na pracę oświatowo-szkoleniową, do znaczenia której szczególną przywiązujemy wagę.

Oracz.

Pismo — które winno się znaleźć w każdym Kole

Ukazał się już drugi (wrześniowy) numer miesięcznika instrukcyjnego Związku Młodzieży Polskiej. Myślą przewodnią numeru jest „Uczymy się”.

W numerze znajdujemy szereg artykułów mówiących o naszej pracy oświatowej. Kol. Maziarz w artykule pt. „Uczymy się” pisze o jesienno-zimowym planie oświatowym naszej organizacji. W szeregu innych artykułów znajdujemy wskazówki praktyczne dotyczące walki z analfabetyzmem w szeregach naszej organizacji, pracy w bibliotece i świetlicy oraz nauczania korespondencyjnego. Aktywiści kół szkolnych znajdą w artykule pt. „U progu nowego roku szkolnego” zadania,

jakie stoja przed nimi na najbliższy okres formy pracy. Młodzież fabryczną zainteresują materiały dotyczące Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej. Prócz tego w numerze znajdujemy statut ZMP materiały świetlicowe oraz stałą rubrykę „Co czytać”.

Nie jest zadaniem naszej krótkiej notatki recenzja miesięcznika.

Chcemy tylko zwrócić uwagę na bogactwo treści, która będzie nam pomocna w naszej pracy organizacyjnej. Trzeba aby miesięcznik znalazł się w każdym kole ZMP gdzie będzie stanowił wybitną pomoc w jego pracach, wskazując zadania stojące przed nim i pokazując formy pracy.

Nauka — praca — sport

Wśród junaków w Olechowie

W Olechowie pod Łodzią pracuje 150 junaków pomagając dzielnie Polskim Kolejom Państwowym przy rozbudowie węzła kolejowego Widzew-Olechów.

Dopiero 3 tygodnie minęło jak tu przybyli, ale rezultaty ich pracy są już widoczne.

Z dumą oprowadzają nas junacy po swojej świetlicy, pokazują nam gazetkę, którą sami redagują i opowiadają o swojej pracy i zajęciach.

— Co was najbardziej interesuje koledzy — pytamy.

— Najwięcej podobają nam się pogadanki na aktualne tematy kulturalne i społeczne, chętnie czytamy też gazety, szkoda tylko, że tak mało ich dostajemy.

— Pracujemy po 5 godzin dziennie od 8 — 13-ej a potem jemy obiad, uprawiamy sporty, uczymy się i mamy pogadanki w świetlicy.

Zaznaczyć należy, że Komenda obozu zorganizowała kursy dla analfabetów oraz kursy dokształcające dla tych, którzy ukończyli dwa lub trzy oddziały szkoły powszechnej. Poza tym junacy uczą się strzelania i przechodzą przeszkolenie wojskowe.

Dzięki pogadankom na tematy aktualne wzrasta ich świadomość społeczna, czego dowodem jest choćby to, że znaczna część junaków po ukończeniu pracy w brygadzie chce się zapisać do Związku Młodzieży Polskiej. Widać że odczuwają potrzebę pracy społecznej.

Chcemy się jak najwięcej nauczyć, bo na przyszły rok prawdopodobnie my będziemy dowodzili brygadami Służby Polsce, których będzie o wiele więcej niż w obecnym.

I my, jesteśmy tego zdania, że nauka dla naszych kolegów junaków to rzecz najważniejsza. Mamy nadzieję że Wojewódzka Komenda SP zrobi wszystko, aby im to ułatwić.



Tkaczki: ob. Brzezińska Wiesława i Iwońska Anna.

Z WYCIĘSTWO HALINY

Osiągnięcia robotników — nowatorów w ZSRR

Profesor skończył wypisywać na tablicy długie kolumny cyfr i wzorów, podszedł do katedry i wycierając chusteczką białe od kredy ręce powiedział do studentów. „Proszę zanotować skład dyspersji regeneratywnej, opracowany przez Halinę Iwanową”.

Kim jest Halina Iwanowa? Uczona? Profesorem chemii? Doświadczonym inżynierem — eksperymentatorem?... Skądże! To po prostu młoda dziewczyna, robotnica moskiewskiej fabryki opon. Jakże więc doszło do tego, że profesor przytacza nazwisko Iwanowej, jako autorytet w dziedzinie produkcji opon samochodowych?

Halina przyszła do fabryki, kiedy nie było tam jeszcze wielkich jasnych hal, ani potężnych warsztatów, przypominających wielkie maszyny do mięsa (tylko na miarę olbrzyma), z których paszczy wysuwa się nieskończenie długa rura gumowa.

Halina nic nie umiała, wykonywała więc najprostszą, czarną robotę, pomagała murarzom, cieślom, monterom. Ale pracowała pilnie i z zapałem, ze łzami w oczach broń się gdy z uwagi na jej młodość proponowano jej lżejszą pracę. To też inżynierowie zwrócili uwagę na drobną figurkę, której wszędzie było pełno i zaproponowali jej, by została w fabryce jako robotnica.

Halina Iwanowa pracowała przy maszynach do mieszania kleju, przygotowujących dyspersję — mieszaninę do nasycania opon.

Dziedzina ta była jeszcze w stadium doświadczeń. Halina w myśl wskazówek inżynierów musiała codziennie zmieniać składniki mieszaniny, dodawać do niej różne chemikalia...

Przyjemną była dla niej świadomość, że uczestniczy w ważnym eksperymencie naukowym. Aż pewnego dnia...

Skromna, cicha dziewczyna odważyła się pójść do laboratorium i zaproponować doświadczenie chemikom nowy skład dyspersji, wymyślony przez nią samą w ciągu długich, bezsennych nocy. Inżynierowie postanowili spróbować. Zaczęły się nowe doświadczenia: dyspersja była zbyt gęsta to znówu zbyt rzadka, albo też pozostawiała osad... Ale twórcza współpraca inżynierów z Iwanową trwała dalej. Przodownica

pracy dowiodła, że wiele rozważań teoretycznych okazało się w praktyce niewykonalnymi i w rezultacie po długich miesiącach poszukiwań fabryka zaczęła stosować po raz pierwszy w Związku Radzieckim nową, nieznana dotąd dyspersję regeneratywną.

Halina Iwanowa nie spoczęła na laurach, nie zadowolila się tym, że nazwisko jej powtarzają studenci wyższej uczelni, tym bardziej nie poprzestała na wysokiej premii, wyznaczonej za jej racjonalizatorski projekt. Jest nadal jedną z czołowych przodownic pracy, opanowała już całkowicie technologię produkcji, umie pracować na każdej obrabiarce. Jest obecnie kierowniczką brygady robotniczej w swoim oddziale. A w wolnych chwilach przygotowuje się do wieczorowej uczelni technicznej bo przecież chce koniecznie zostać inżynierem. Niewiele jest zresztą tych wolnych chwil: Iwanowa dzieli ich musi między naukę a... obowiązki radnego miejskiego, które wykonuje z nie mniejszym zapałem i oddaniem, niż pracuje w fabryce.

Głos Kobiet

Dziecko od pierwszych dni życia musi być otoczone troskliwą i dbałą o wszystko opieką — trudy oraz czułe starania dokoła niemowlęcia wynagrodzi dobrej matce zdrowy rozwój dziecka w późniejszych latach

Kącik dobrej matki

Dbajmy o niemowlęta

Nawet w najbardziej ciasnym mieszkanku malenkie dziecko musi mieć stworzone najlepsze warunki. Łóżeczko dziecka stać powinno w jasnej, słonecznej części pokoju. Pokój, w którym dziecko przebywa, musi być wietrzony co najmniej 3 razy dziennie i nie ma takich okoliczności, które by pozwalały na zanieganie tego zwyczaju. Im mniejsze jest mieszkanie, którym dysponujemy, tym więcej uwagi należy poświęcić temu, by praca wykonywana przy małym dziecku szła nam sprawnie. Oprócz łóżeczka dziecko powinno mieć stół albo wysoki taboret, na którym będzie przewijane. Ważną jest rzeczą, aby ten sprzęt był wysoki, gdyż stałe schylanie się matki przy tej czynności bardzo ją męczy. Specjalna półka bądź też oddzielny stolik musi być poświęcony na niemowlęce „gospodarstwo”. Wszystkie przedmioty, potrzebne przy pielęgnacji małego dziecka, powinny znajdować się tu zgrupowane. A więc wata w przykrytej szklance lub zamkniętym słoiku, roztwór kwasu borsowego w buteleczce (łyżeczka kwasu borsowego na szklankę gotowanej wody). Znaleźć się tu powinna również flaszka z oliwą, pudełko z pudrem, wazelina i spodeczek do brudnych wacików.

Ważną bardzo rzeczą przy pielęgnacji dziecka jest sprawa czystych pieluch. Wiele matek poprzestaje na tym, że zmoczoną pieluszkę suszy lub też jedynie płucze w zimnej wodzie. Każda zamoczona pielucha powinna być wyprana mydłem i gorącą wodą, a co drugi dzień wygotowana. Niewypranie pieluszek powoduje zatrzymanie w płótnie chemicznych składników moczu, które drażnią skórę maleństwa, powodując tak częste u niemowląt odparzenia.

Jak się UBRAC



Przedstawiamy naszym Czytelnikom modele modnych w obecnym sezonie jesiennych sukienek oraz płaszcza.

Na pierwszym rysunku widzimy płaszcz je-



senny wykonany z ciemnej tkaniny wełnianej. Odnacza się on ściśle dopasowaną górą, wcięciem talii i bardzo szerokim, układanym w kontrafaldy dołem. Do tego płaszcza nosić



będziemy sukienką uszytą z tkaniny o tej samej barwie. Sukienka składa się z dopasowanego stanika oraz spódnicy układanej w faldy. Linia bioder podkreślona jest szeregiem poprzecznie biegnących plis. Sukienka ta wykończona jest dużym kołnierzem, na który nakładają będziemy niewielki biały, pikowy kołnierzyk.

Na następnym rysunku widzimy dwie sukienki domowe. Pierwsza z nich wykonana jest z miękkiej wełny. Na uwagę zasługuje oryginalna kieszeń przypinana na guziki. Druga sukienka uszyta jest z cienkiej tkaniny (sztywny jedwab), wykończona jest karczkami przybieranym falbanką. Ozdobą przodu jest rodzaj fartuszka.

Trzeci rysunek przedstawia nam typ modnej, strojnej sukni popołudniowo-wieczorowej. Uszyć by ją należało z ciemnego jedwabiu. Przybraniem jej jest haft.

NAUKA NA PRZYSZŁOŚĆ

Błędy i usterki dotychczasowych metod szkolenia kobiet

Niedociągnięcia należy usunąć

Akcja szkolenia zawodowego, prowadzona przez Ligę Kobiet z funduszy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nie zawsze stoi dotychczas na wysokości zadania. W województwie łódzkim i w Łodzi, gdzie szkolenie kobiet do zawodu trwa już blisko 8 miesięcy, akcja ta nie dała tych wyników, jakich można było się po niej spodziewać.

Większość zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia stanowią kobiety. Na naszym terenie ilość ich sięga kilku tysięcy. Przypuszczać należałoby, że szkolenie przede wszystkim obejmie jak najszerze szeregi niezatrudnionych kobiet. Rezultaty szkolenia w województwie łódzkim są jednak na razie dość miżerne. Spośród ponad 2 tysięcy kobiet zarejestrowanych do szkolenia w terenowych placówkach Ligi Kobiet, do końca bieżącego roku zostanie przeszkolonych około 300. Ilość, jak widzimy, znikoma. Dotychczas prowadzone kursy szkoleniowe obejmują tylko niewielkie 15-30-osobowe zespoły kobiet. Byłoby rzeczą słuszną, ażeby dotychczasowe metody, na jakich oparte jest szkolenie kobiet, uległo rewizji. Praktyka życia codziennego wykazała, że częstokroć kursy szkolą kobiety dla tych specjalności, które na danym terenie nie znajdują zapotrzebowania, równocześnie zaniedbywane bywa szkolenie w działach praktycznych, mających żywotne pokrycie. Kobiety, przygotowane do zawodu przez Ligę Kobiet, organizowane są w spółdzielnie pracy. Niestety, często się zdarza, że tworzące się spółdzielnie nie mogą otrzymać surowca bądź też potrzebnych dla produkcji warsztatów i narzędzi.

Fakty przeszkolenia nadmiernej ilości ko-

biet dla przemysłu konfekcyjnego na terenie województwa łódzkiego są znane. Kobiety przeszkolone nie uzyskały pracy w fabrykach konfekcyjnych. Planu szkolenia wypracowane na IV kwartał roku 1948 i 1949 r. i zatwierdzone przez Ministerstwo, też nie zawsze odpowiadają potrzebom życia gospodarczego. Przewidziano szkolenie pracownic wyrabiających kwiaty sztuczne. Zbyt na ten artykuł oraz surowca na jego wykonanie chwilowo nie ma natomiast Liga Kobiet nie pomyślała o organizowaniu kursów czapniczych i produkcji kol-

der. Członkinie tego typu spółdzielni pracy miałyby zapewnić pracę, zbyt i surowiec dla produkcji.

Akcja szkolenia kobiet do zawodu jest dziedziną nową. Z dotychczas popełnianych na tym odcinku błędów należy wyciągnąć naukę, na przyszłość. Podstawowymi wskazaniemi dla tych prac ligowych byłoby przedstawienie szkolenia w tym kierunku, by objąć nim jak największe ilości kobiet oraz organizować kursy pod kątem widzenia powiązania szkolenia z bieżącymi wymogami rynku gospodarczego.

Kobiety na drodze samodzielności

Zakończenie kursu sztuki ludowej w Ośrodku Szkoleniowym LK

Sala Domu Ludowego w Łowiczu przybrała odświętny wygląd. Spełnia ona niecodzienną rolę, mieścić się tu bowiem wystawa prac kobiet, kończących kurs sztuki ludowej w Ośrodku Szkoleniowym Ligi Kobiet. Na ławach i stołach rozłożono pięknie wykonane wyroby ze słomy. Są tu zwykłe słomianki, buty warownicze i kosze, są maty ogrodowe i rolety na okna. Są też precyzyjnie plecione torebki spacerowe i plażowe, kapelusze damskie w modnych fasonach, pantofle ranne i wykwiłtne spacerowe, paski do sukien, ozdobne pudełka do robót ręcznych i wiele innych przedmiotów powstałych ze słomy w kolorze naturalnym i barwionej na różne kolory.

Kursantki w strojach regionalnych swoich

wsł oprowadzały gości, pokazywały wykonane przez siebie prace i udzielały wyjaśnień. Uczennice — z których najmłodsza liczy 18 lat, najstarsza 54, to kobiety, które były bez żadnego zawodu, bez żadnych kwalifikacji życiowych, nie dające sobie rady pariaski prowincji miasteczkowej i wsi. W większości są to kobiety samotne lub pozostające dotychczas na łasce dalszej rodziny. Wszystkie są bezrobotne, bo czyż można traktować jako dające utrzymanie, różne dorywcze zajęcia przy większym gospodarstwie. Jeszcze trzy miesiące temu uczennice kursu z niepokojem patrzyły w przyszłość. Kurs urządzony przez Ligę Kobiet zasadniczo zmienił ich szanse życiowe. Zdobyły zawód — znalazły się na drodze do samodziel-

ności.

Kurs w Łowiczu ukończyło 28 uczestniczek. W czasie trwania zajęć były one skoszarowane w internacie przy szkole Ligi Kobiet, mieszczące się na przedmieściu Łowicza, Blichu. Otrzymywały tu dobre utrzymanie i całkowicie były oderwane od troski zdobywania codziennego chleba. Dzięki temu mogły w spokoju poświęcić się nauce. Szkolenie na kursie sztuki ludowej miało raczej charakter praktyczny. Równocześnie ze szkoleniem odbywało się przygotowanie do zakładania warsztatów pracy w ramach spółdzielczości. Ponadto wykładane były przedmioty ogólne, jak „Nauka o Polsce Współczesnej”, „Zasady Spółdzielczości”, „Higiena i bezpieczeństwo pracy”, a także prowadzone były tzw. „godziny wychowawcze” dla podniesienia ich poziomu kulturalnego.

W uroczystości zakończenia kursu udział wzięli przedstawiciele władz miejskich z ob. burmistrzem na czele, starosta łowicki ob. Milanowski, prezes Zarządu Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego ob. Pieniążek, przedstawiciele Centrali Spółdzielni Pracy, delegacje związków zawodowych i partyj politycznych i Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet. Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet reprezentowały: przewodnicząca Zarządu Irena Duniakowa i kierownik Wojewódzkiego Wydziału Szkoleniowego — Irena Torbeczko.

Kończąc kurs w słowach prostych wypowie działą swoją wdzięczność dla tych, którzy im umożliwili zdobycie zawodu, a co za tym idzie, stworzenie im w najbliższym czasie samodzielnych warunków materialnych.

Uroczystość zakończyła się występami artystycznymi w wykonaniu uczestniczek kursu.

Opuściliśmy Łowicz z przeświadczeniem, że powstające kursy zawodowe dla kobiet dają im nie mały awans życiowy: wykuwają drogę do samodzielności.

(Klas)

KOBIETA WILKIEM MORSKIM

Niezwykły kapitan statku „Mendelejew”

Do portu Gdyńskiego zawinął ostatnio statek radziecki „Mendelejew”. Z kapitanem tego statku, Anną Sztetininą udala się przeprowadzić rozmowę polskiemu dziennikarzowi.

Anna Iwanowna Sztetininna, urodzona w roku 1908 we Władywostoku pływa na motorach od 23 lat, a od 13 pełni obowiązki kapitana. Okazuje się, że zna doskonale Gdańsk i inne porty polskie, gdyż będąc kapitanem innego statku, s-s Askold, kilkakrotnie zawiązała do Polski.

Jest to młoda kobieta, o miłym uśmiechu, dużych, głęboko osadzonych oczach. Długie włosy upięte z tyłu głowy, osłonięte są słoteczka.

— Towarzyszu kapitanie — zapytuje — skąd przyszło wam do głowy wybrać sobie taki zawód?

Anna Iwanowna zastanawia się chwilę i odpowiada:

— Kocham morze. Urodziłam się nad brzegiem morskim i choć ojciec i cała moja rodzina należała do gatunku szczurów lądowych, to jednak ja postanowiłam wstąpić do

marynarki. Mój młodszy brat poszedł w moje ślady i dziś jest również marynarzem. U nas, w Związku Radzieckim, kobieta ma te same prawa, co i mężczyzna. W chwili obecnej jestem, co prawda, jedyną kobietą-kapitanem, ale na wielu innych statkach radzieckich pływają kobiety jako oficerowie i członkowie załogi.

— Czy służba na morzu nie jest zbyt ciężka dla niewiast?

— Zapewne, łatwa nie jest, ale, jeśli kobiety nie ustępują mężczyznom jako lotnicy, lekarze, górnicy, a pracę ich w tych dziedzinach uważa się za normalną, dlaczego kobieta-marynarz ma być czymś nadzwyczajnym? A wasza rodaczka Maria Curie-Skłodowska, czy nie ciężko pracowała, zanim doszła do odkrycia radu?

Mówiąc te słowa Anna bawi się ołówkiem, co daje mi możliwość baczniejszego przyjrzenia się jej ręką. Są to ręce silne, jak ręce pianistki. Są utrzymane nadzwyczaj starannie. Paznokcie błyszczą przezroczystym lakierem.

— A jak to było w czasie wojny? — zapytuje.

— Na wojnie, jak na wojnie — pływaliśmy w konwojach, odbywając normalną służbę. Cały nasz naród walczył, więc i ja dumna jestem, że dołożyłam swoją cegiełkę do zwycięstwa. Muszę wam powiedzieć, że i mój mąż jest marynarzem. Pływa na innych statkach, ale urlopy spędzamy razem.

Anna Iwanowna ma jeszcze dużo spraw do załatwienia, dlatego więc za rozmowę i życząc wywiezienia miłych wspomnień z Polski.

Podziękowanie

Koło Ligi Kobiet i Referat Kobiety Pracowniców Sądowych i Prokuratorskich w Łodzi dziękują RTPD za umieszczenie 10-ga dzieła w Karpaczu.

Dzieciom naszym przysłało na wadze, oto-

czono były troskliwą opieką, oraz miały pomoc lekarską i dobre wyżywienie.

Przewodnicząca Koła Ligi Kobiet
S. Boroniowa

Kronika Tomaszowa Budowa mieszkań dla ludzi pracy



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, 2 października 1948 r.
Dziś: Aniołów St.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa”, Plac
Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć
od 10 — 12.

Robotnicy PZPW Nr 27 witają uchwały sierpniowe go plenum KC PPR

Na ostatnim zebraniu członków PPR w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27 w Tomaszowie szeroko omawiano ostatnie uchwały sierpniowego Plenum KC PPR. Specjalnie ożywioną dyskusję wywołał referat tow. Serdiukowa o sytuacji gospodarczej na wsi.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której wszyscy zebrani wyrazili całkowitą solidarność z uchwałami sierpniowego Plenum KC PPR.

Dzięki przyznaniu miastu z Rady Państwa 20-tu milionów złotych nadzwyczajnych subwencji, sprawa budownictwa mieszkaniowego weszła w Tomaszowie na realne tory. Do niedawna jeszcze „głowiono” się nad zdobyciem funduszy na zabezpieczenie walących się i zagrożonych zawaleniem domów robotniczych. Dziś kwestia ta została całkowicie rozwiązana — uzyskane fundusze pozwolą na oddanie do użytku ro-

dzinom robotniczym szeregu bloków mieszkalnych, które — stosunkowo nie wielkim wkładem pieniężnym — można odremontować.

Jak nas informują w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, bloki mieszkalne przy ul. Krzyżowej 16-13 zostaną odbudowane jeszcze w tym roku. Jest to dość duży obiekt, przy którym już rozpoczęto wstępne prace nad zabezpieczeniem dachu. W bloku

tym uzyska się 33 izb mieszkalnych. Oficyna, która zostanie przy tym bloku również wyremontowana, da dodatkowo 6 izb mieszkalnych.

Przy ul. Władysława 17 rozpoczęto ostatniej niedzieli również prace przy zakładaniu nowego dachu. Cały obiekt będzie również wyremontowany w tym roku, uzyska się 12 nowych izb mieszkalnych. Na Cekanowie zostaną wykończone, będące już pod dachem dwa budynki. Pewną trudność stanowi tutaj zwiezienie odpowiedniej ilości materiału. Niemniej i te bloki zostaną wykończone w tym roku, dzięki czemu miastu przybędzie dalsze 15 izb mieszkalnych.

Ogółem więc Tomaszów uzyska w tym roku 76 nowych izb mieszkalnych co pozwoli na pewne choćby złagodzenie „głodu mieszkaniowego” odczuwanego zwłaszcza przez świat pracy.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego przedłożył już w sprawie remontów odpowiedni materiał Komisji Nadzwyczajnej, która rozplanuje najbardziej oszczędne i racjonalne zużycie przyznanych miastu 20 milionów zł. Pod uwagę brany jest również potrzebny obiekt po dawnej fabryce Szuka przy ul. Antoniego 38. Ten olbrzymi budynek jest już całkowicie pod dachem. Stosunkowo niewielkim kosztem można będzie go wykończyć wewnątrz, co dało by kilkadziesiąt izb mieszkalnych. Podobny budynek stoi przy Al. Wojska Polskiego 32.

Listę dalszych obiektów, które się będzie remontować jeszcze w tym roku ustali Komisja Nadzwyczajna.

Kronika milicyjna

KRADZIEŻ ROWERU

Kradzieże rowerów w mieście powtarzają się ostatnio coraz częściej. Ostatnio skradziono rower męski ob. Wolakowi Bronisławowi. Nr ramy 23004.

PRZEDZA BYŁA W PACZKACH

Przy zatrzymanym przez funkcjonariuszy MO Jakubowskim Michałem z Wołi Niedźwiedziej, znaleziono dwie paczki przedzy wełnianej. Przedza ta pochodziła z kradzieży. Złodzieja osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

X-ty etap współzawodnictwa pracy w Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Zakończony został X-ty etap współzawodnictwa indywidualnego w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie. W wyścigu indywidualnym brali udział robotnicy następujących oddziałów produkcyjnych: artex — prządki na obręczniakach, manipulacja szpule — tarczowe, manipulacja — kanetki, krepa — nawijarki, przedziałnia — wielowarsztatowa, oraz oddział tkalni.

Na oddziale artex — prządki na obręczniakach I-sze miejsce zajęła Żenka Marianna 179 proc. normy — 26 dni pracy, II-gie miejsce Witkowska Zofia — 163 proc. normy — 26 dni pracy, III-cie miejsce Stepień Anna, wyrabiając 146 proc. normy przy 26 dniach pracy.

Na oddziale manipulacji szpule tarczowe — I-sze miejsce zdobyła Rybak Maria 175 proc. normy — 26 dni pracy, II-gie miejsce Czerwińska Maria 169 proc. normy — 26 dni pracy, III-cie miejsce Milewska Anna 160 proc. normy — 26 dni pracy.

Na oddziale manipulacja — kanetki wyścig wygrała Świdarczyk Julia, wy-

rabiając 191 proc. normy przy 26-ciu dniach pracy, II-gie miejsce zajęła Mróczkówna Leokadia, osiągając również 191 proc. normy w 26 dni pracy, III-cie miejsce Czechowicz — 190 proc. normy 26 dni pracy.

Na oddziale krepa — nawijarki triumfowała Wójciak Maria, zajmując I-sze miejsce przy 179 proc. normy 26 dni pracy, II-gie miejsce Cukier Katarzyna — 178 proc. normy — 26 dni pracy, III-cie miejsce Andrzejewska Jadwi-

ga 171 proc. normy — 26 dni pracy.

Na oddziale przedziałni wśród wielowarsztatowców I-sze miejsce zajął Balcicki Witold, II-gie miejsce Maciejak Wacław, III-cie miejsce Nowak Jan.

Na tkalni I-sze miejsce zajął Krawczyk Zachariusz 162 proc. normy — 26 dni pracy, na II-gie miejsce wysunęła się Rybak Janina wyrabiając 165 proc. normy — 26 dni pracy, III-cie miejsce zdobyła Milczarek Janina wyrabiając 154 proc. normy — 26 dni pracy.

Pokaz ogrodniczo-warzywniczy w Łodzi

Wielkie ośrodki miejskie, jako rynki zbytu płodów rolnych a w szczególności warzyw i owoców, wywierają zawsze duży wpływ na kształtowanie się produkcji warzywniczo-ogrodniczej w rejonie podmiejskim: produkcja różnych gatunków warzyw jest szczególnie silnie związana pod względem ilościowym i jakościowym z wymaganiami rynku. Warzywnicza produkcja podmiejska pokrywa znaczną część za potrzebowania Łodzi na ziemniaki wczesne, kapustę wczesną i późną, buraki ćwikłowe, pomidory, marchew, sałatę, groszek cukrowy itd. Sady podmiejskie mogą dostarczać najlepsze, najdelikatniejsze owoce i jagody, co do godna komunikacja powoduje, że towar dostarczany jest w stanie nieuszkodzonym „prosto z drzewa”.

O ile w pierwszym okresie powojennym zwracano uwagę głównie na zabezpieczenie odpowiedniej ilości warzyw i owoców, to obecnie w miarę wzrostu dobrobytu mas robotniczych i stabilizacji warunków pracy — kładzie się nacisk na podniesienie jakości produkcji. Robotnik chce mieć nie tylko dostateczną ilość ziemniaków na zimę, ale chce, aby to były ziemniaki dobre, smaczne, dobrze się przechowujące, kapusta, ogórki muszą również jakościowo odpowiadać swemu przeznaczeniu.

Jednak podniesienie jakości produ-

kowanych warzyw, dostosowanie ich do potrzeb konsumenta jest zadaniem, które nie da się wykonać w ciągu jednego sezonu uprawowego i wymaga szczególnej pracy i dużej znajomości fachowej tego działu produkcji. Zrzeszenie Ogrodnicze Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi prowadzi wobec tego energiczną akcję uświadamiającą i propagandową wśród producentów warzyw i owoców.

Bezpośrednim zadaniem tej akcji jest udostępnienie producentom najnowszych wiadomości i zdobyczy nauki w zakresie produkcji sprzętu i przechowywania warzyw i owoców. W tym celu w dniach 2, 3, i 4-go października br. Zrzeszenie Ogrodnicze urządza pokaz warzyw i owoców w ogródku „Tivoli” ul. Daszyńskiego 1, gdzie będzie my mieli możliwość zapoznać się z produkcją warzywniczo-ogrodniczą rejonu łódzkiego. Jednocześnie pokazane będą środki i przyrządy do zapobiegania i łagodzenia szkodników i chorób na warzywach i owocach. Pokazane również będą drzewka owocowe, sadzonki krzewów jagodowych oraz prawie wszystkie gatunki i odmiany warzyw i owoców produkowanych na terenach Wielkiej Łodzi i powiatu łódzkiego.

Niewątpliwie szerokie rzesze Łódzian skorzystają z okazji zapoznania się z tym ciekawym i ważnym działem produkcji.

Organizacja pokazu spoczywa w rękach najstarszych naszych fachowców-ogrodników, co daje gwarancję, że impreza ta będzie pożyteczna i celowa zadowoli zainteresowanych producentów jak również przyniesie duże korzyści konsumentom miejskim. F.B.

Komunikat

We wtorek tj. 5 października br. punktualnie o godz. 14-ej w świetlicy KW PPR, Łódź, Piotrkowska 55 odbędzie się narada aktywów PPR i PPS przemysłu metalowego i elektrotechnicznego znajdującego się wyłącznie na terenie woj. łódzkiego.

„Na naradę poświęconą współzawodnictwu pracy obowiązkowo stawili się winni członkowie obydwu partii zajmujący stanowiska dyrektorów technicznych i przewodniczących rad zakładowych, oraz sekretarze kół lub Komitetów Fabrycznych. PPR i PPS.

W.K. PPS K.W. PPR
Wyd. Ekonomiczny Wyd. Ekonomiczny

Ogłoszenia drobne

POTRZEBNA maszynistka, Kancelaria notarialna, Tomaszów Maz., Al. Wojska 2. Zgłoszenia osobiste między 13 — 15. 153-k

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Magdziarz Bakseda, Tomaszów Mazowiecki, Warszawska 100 154-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielce, Wojciechowski Wincenty, Cieblówice gm. Białobrzegi. 155-k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kielce Nr 1594-II na nazw. Gliszczynski Wacław, Tomaszów Maz. Władysławowska 14. 156-k

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi ul. Jaracza 27
Ostatnie dni wesołej komedii Moliera pt.
„Grzegorz Dymala” Reżyseria: Danuta Pie-
traszkiewicz.
Początek o godzinie 19.00.

TEATR POWSZECZNY
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniaz-
do” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Ka-
rola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze
skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie punktualnie o godz.
19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIE-
BOSZCZYK Pan PIC” w reżyserii Janusza
Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielica,
Krystyna Ciechomska, Halina Głusz-
kówna, Czesław Guzek, Irena Horecka,
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Kon-
stanty Pagowski.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego.
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15.
tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką
J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. W roli
„ZUZANNY” wystąpi J. Kenda. Chór —
Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pra-
cy — ważne.

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43
tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę
o godz. 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEW-
CZYNA”. Ostatnie dni. Świat pracy otrzy-
muje 50 proc. zniżki. W przygotowaniu
znakomita komedia muzyczna R. Stolz-
a „Daru mi jedno spojrzenie” (Pepina) z
Zofią Jamrą w roli głównej.

Teatr Kukielek R. T. P. D. ul. Nawrot 27
daje widowisko „Pinokio” według Col-
lodi’ego. Codziennie dla dzieci szkolnej,
w miarę zamówień, a w niedzielę i święta dla
szerszej publiczności. Kasa czynna od godz.
10-tej. Prosimy o wcześniejsze nabywanie
biletów.

POPULARNY PORANEK NIEDZIELNY
W FILHARMONII

W niedzielę, 3 bm, o godz. 12 w południe
w Filharmonii Miejskiej w Łodzi, Naruto-
wicz 20, odbędzie się Poranek Symfo-
niczny, poświęcony całkowicie utworom
„Chopina północy”. Edwarda Griega. So-
listką koncertu będzie wybitna pianistka
Maria Witkomska. Dyryguje Włodzimierz
Ornicki. Ceny miejsc niższe. Kasa Fil-
harmonii czynna od 10 do 13, zaś w nie-
dziele od 10 do rozpoczęcia koncertu.
6159

KINA

ADRIA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20, 30 w niedzielę 15.30
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Gilda”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedzielę 13.30
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Zielone lata”
godz. 17, 30, 20; w niedzielę 15
film dla młodzieży dozwolony

GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagr. nr 32”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Młodość Toma-
sza Edisona”
godz. 16, 18, 20; w niedzielę 16
film dla młodzieży dozwolony

MUZA — „Siostra lokaja”
godz. 18, 20 w niedzielę 16
film dla młodzieży dozwolony

POLONIA — „Noc w Casablance”
godz. 16, 18, 30, 21 w niedzielę 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Nauczycielka bawi
się”
godz. 18, 20 w niedzielę 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK — „Aleksander Matrosow”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedzielę 14.30.
film dla młodzieży dozwolony.

ROMA — „Wakacje”
godz. 18, 20, 30 w niedzielę 15.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

REKORD — „Okoliczności lagodzące”
godz. 18, 30, 20, 30; w niedzielę 16.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

STYLWY — „Tajemniczy wywiad”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedzielę 14.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

SWIT — „Podejrzenie”
godz. 18, 20 w niedzielę 16.
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

TATRY — nieczynne

TECZA — „Wesoły Pensjonat”
godz. 16, 18, 30, 21, 00, w niedzielę 13.30

WISŁA — „Decyzja prof. Milasa”
godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁOKNIARZ — „Noc w Casablance”
godz. 15, 30, 18, 20, 30; w niedzielę 13
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Gilda”
godz. 15, 17, 30, 20, w niedzielę 12.30
film niedozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Lermontow”
godz. 18, 20, w niedzielę 16
D-030327

SPORT SPORT SPORT

Młodzież polska maszeruje

szlakami zwycięstw bratnich armii Radzieckiej i Polskiej

Dla uczczenia 5-tej rocznicy zwycięskiej
bitwy pod Lenino, pierwszej bitwy, stoczo-
nej ramie przy ramieniu przez Armię Pol-
ską i Radziecką, w ich marszu o wyzwolenie
Polski i znieszenie hitlerizmu, młodzież
polska stanie do współzawodnictwa w maso-
wych marszach, dokumentując zdrowie, tę-
żyznę fizyczną i braterstwo z Narodami
Związku Radzieckiego.

W dniu 17 października odbędą się w ca-
łym kraju marsze, które będą trzecią z kolei
akcją w masowej akcji wychowania fi-
zycznego. Marsze będą również przeglądem
dotychczasowych osiągnięć w kierunku pod-
niesienia teźyzny fizycznej młodzieży.

Starty marszów odbędą się w miejsco-
wościach, związanych z historią walk Armii
Radzieckiej i Polskiej z najeźdźcą hitle-
rowskim.

Marsze, rozegrane zostaną w konkurencji

drużynowej mężczyzn i kobiet. Drużyny mę-
skie składać się będą z 4-ch — 5 zawodni-
ków na wsiach i 8-10 zawodników
(w miastach). Drużyny żeńskie liczyć będą
po 5 zawodniczek. Poszczególne drużyny
startować będą w grupach, zależnie od wie-
ku.

a) młodzież męska 14-16 lat na dystan-
sie 5.000 m.

b) młodzież męska 16-21 lat na dystan-
sie 10.000 m.

c) mężczyźni 21 — 30 lat na dystansie
10.000 m.

d) mężczyźni powyżej 30 lat na dystan-
sie 5.000 m.

e) młodzież żeńska 16-19 lat na dystansie
3.000 m.

f) kobiety do lat 30-tu na dystansie
5.000 m.

g) kobiety powyżej 30 lat na dystansie

3.000 m.
Ponadto mężczyźni w wieku 21 — 30 lat
startować mogą w konkurencji indywidual-
nej, z tym, że nie biorą oni udziału w kon-
kurencji drużynowej.

W marszach drużynowych o zwycięstwie
decyduje przybycie pierwszych 4-ch zawo-
dników, w zwartym szuku, przy drużynach,
złożonych z 5 osób, oraz pierwszych 8-miu
przy drużynach, złożonych z 10 zawodni-
ków (drużyny męskie).

Drużyny winny przybyć na mecie w zwar-
tym zespole — dwójkami, przy czym od-
ległość między pierwszą a ostatnią dwójką
nie powinna być większa, jak 10 m.

Wszyscy uczestnicy marszów, którzy wy-
każą się odpowiednimi minimami otrzymają
znaczek pamiątkowy GUKP. Minima dla po-
szczególnych kategorii wieku są następu-
jące:

a) dla młodzieży męskiej do lat 18-tu na
5 km — 40 min.

b) dla młodzieży męskiej do lat 21 na 10
km — 1 godz. 25 min.

c) dla mężczyzn do 30 lat na 10 km —
1 godz. 20 min.

d) dla mężczyzn powyżej lat 30 na 5 km
— 40 min.

e) dla młodzieży żeńskiej do lat 18 na
3 km — 28 min.

f) dla kobiet do lat 30 na 5 km — 46 min.

g) dla kobiet powyżej lat 30 na 3 km —
30 min.

Znamy już skład Finlandii

na międzypaństwowy mecz z Polską

Fński Związek Piłki Nożnej przysłał depe-
szę do PZPN, w której podaje skład Finlandii
na mecz z Polską. Mecz ten, jak wiadomo, od-
będzie się 17 października w Warszawie.

Skład Finów przedstawia się następująco:
bramkarz: Ture Sarnola. Obrona: Kurt Martin,
Stig Myntti. Pomoc: Uelkko Asikainen, Tapio
Pylkkanen, Mautitz Schick. Atak: Helge Svahn.

Aulis Rytönen, Jorma Saarinen, Jorma Vai-
hela, Kalevi Lehtovirta. Rezerwowi: Laakso-
nen, Johansson, Bogomoloff i Mehto.

Jest to najlepszy skład Finów, jaki mogli
oni obecnie zmontować. W drużynie tej jest
tylko czterech zawodników, którzy brali u-
dział w zeszłorocznym spotkaniu Polska —
Finlandia.

Sport w ZSRR

W Rydze rozpoczęła się „Spartakiada” Radzieckich Republik Nadbałtyckich

MOSKWA (obsł. wł.). — W Rydze rozpo-
częła się pierwsza Spartakiada radzieckich Re-
publik nadbałtyckich. W zawodach bierze u-
dział ponad 500 czołowych sportowców Esto-
nii, Litwy i Łotwy. W życiu sportowym Zwią-
zku Radzieckiego przedstawiciele republik nad-
bałtyckich biorą żywy udział i poszczycić się
mogą doskonałymi wynikami w wielu dyscy-
plinach sportowych.

Jak wiadomo, Estończyk Heino Lipp jest
czołowym lekkoatletą ZSRR, a osiągnął o-
statnio doskonały wynik — 7.780 pkt. w 10-
boju stawia go w szeregu czołowych zawo-
dników na świecie w tej konkurencji.

W kolarstwie reprezentanci Rygi — Dżar-
cans, Lassi i Matwiejew zdobyli w tym roku
tytuły mistrzów Związku Radzieckiego, a w
lekkiej atletyce mistrzem ZSRR w trójsko-
ku został również Łotysz Rausberg.

Obecna Spartakiada w Rydze stała się wiel-
kim świętem sportowców radzieckich republik
nadbałtyckich, a zainteresowanie zawodami i
liczny udział zawodników świadczy o popular-
ności i masowości sportu na tych terenach.
Z ciekawych wyników, osiągniętych w
pierwszym dniu mistrzostw na uwagę zasłu-
guje czas Estończyka Vjetusme w biegu na
800 m — 1:58,2 min. oraz czas Estonki Laazik
w biegu na 100 m — 12,1 sek.

Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie w siat-
kowie drużyn żeńskich i męskich stały pod
znakiem wybijania się na czoło młodych i ma-
ło znanych zespołów z odległych krańców
Związku Radzieckiego. Młode drużyny z okrę-
gów Taszkentu, Mołdawii czy Turkmenii oka-
zały się groźnymi dla czołowych zespołów,
mimo, że sport ten rozwinął się na tych tere-
nach stosunkowo niedawno.

Wśród drużyn żeńskich tytuł mistrzowski
zdołał moskiewski zespół „Lokomotiv” przed
„Spartakiem” z Leningradu. Trzecie miejsce
zajął zeszłoroczny mistrz — „Dynamo” z Mo-
skwy.

Wśród zespołów męskich drużyna „Dyna-
mo” (Moskwa) z trudem obroniła tytuł mistrza
Związku Radzieckiego, wygrywając po cięż-

Reiff bije rekord świata w biegu na 2000 m.

BRUKSELA (obsł. wł.). W ramach mię-
dzynarodowych zawodów lekkoatletycznych,
rozegranych w Brukseli, zwycięzca olim-
pijski w biegu na 5.000 m. Belg Gaston
Reiff ustanowił nowy rekord świata w bie-
gu na 2.000 m., przebiewając dystans w cza-
sie 5:07,0 min. Reiff poprawił dotychczasowy
rekord Szweda Gundara Haegga o 4,8
sek. Na drugim miejscu przybył Francuz
Hansenne w czasie 5:23,4 min.

Spod siatki i kosza

W sali YMCA odbyły się zawody piłki
ręcznej. We wszystkich spotkaniach zwy-
cięstwo uzyskali gospodarze i tak w siat-
kowie żeńskiej ze Zrywem 2:0, w siatków-
ce męskiej z AZS-em 2:1 i w koszykówce
męskiej ze Zjednoczonymi 43:34.

kiej walce finałowe spotkanie z „Domem Ofi-
cerów” z Leningradu.

Jak wiadomo, sekcja piłki siatkowej Ra-
dzieckiego Komitetu Kultury Fizycznej zosta-
ła ostatnio przyjęta do Międzynarodowej Fe-
deracji Piłki Ręcznej.

W rocznicę 25-lecia radzieckiego sportu wy-

Turniej piłki ręcznej spółdzielców i kolejarzy

W Łodzi odbędą się zawody piłki ręcznej
krajowych reprezentacji związków koleja-
rzy i spółdzielców.

W Helenowie zawody szczyptorniaka żeń-
skiego o godz. 16-ej i szczyptorniaka męskie
go o godz. 17-tej.

W niedzielę natomiast dnia 3-go paź-
dziernika spotkania odbywać się będą w sali

YMCA o następującym programie:
godz. 9.30 siatkówka żeńska,
godz. 10.15 siatkówka męska,
godz. 11.15 koszykówka żeńska,
godz. 11.45 koszykówka męska.
Ze względu na udział czołowych zawo-
dników w obu drużynach, spotkania za-
powiadają się ciekawie.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA RĘCZNA: boisko Helenów, godz.
16-ta zawody krajowych reprezentacji kole-
jarzy i spółdzielców: szczyptorniak żeński
i szczyptorniak męski. W sali YMCA na
odbudowę stolicy grają zespoły reprezen-
tacji Łodzi i Międzyszkolnych klubów spor-
towych. Godz. 18-ta siatkówka żeńska,
godz. 19-ta siatkówka męska, godz. 20-ta
koszykówka męska.

LEKKOATLETYKA: stadion LKSU, godz.
16-ta zawody juniorów oraz trójbój kobiety
i dziesięciobój męski.

Skład reprezentacji Łodzi

na mecz z Poznaniem i Bratislavą

Kapitan sportowy ŁOZPN ustalił skład
reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem
o puchar Kałuzy, który odbędzie się w naj-
bliższą niedzielę w Poznaniu. Piłkarze Łodzi
w tym samym składzie udadzą się do Cze-
chosławacji, gdzie 10 paźdz. spotkają się
z reprezentacją Bratislawy, a 12 października
ka z reprezentacją Brna. Bramkarze: Komar
(Szczurzyński), obrońcy: Włodarczyk, Łuc,
pomoc: Szaliński, Urban, Miller (Pietrzak),
atak: Hogendorf, Baran, Koczewski, Łącz,
Patkolo (Janeczek, Cichocki).

Z tych kpt. Alfus zmontuje jedynastkę

WARSZAWA (obsł. wł.). Kapitan Związko-
wy PZPN powołał na obóz przed meczem
Polska — Rumunia (10 października w Cho-
rzowie) następujących piłkarzy:

Bramkarze: Skromny (Legia), Jurowicz
(Wisła).

Obroncy: Janduda (AKS), Barwiński (Tar-
novia), Gedek (Cracovia); pomocnicy: Sus-
czyk (Ruch), Gajdzik (AKS), Tarka (ZZK —
Poznań), Parpan (Cracovia).

Napastnicy: Przecherka (Ruch), Cieślak
(Ruch), Kubicki (Ruch), Alszar (Ruch), Spo-
dziaja (AKS), Gracz (Wisła), Kohut (Wisła).

Sytuacja w lidze

1. Cracovia	20	32	56:22
2. Wisła	20	28	69:25
3. Ruch	20	28	62:27
4. AKS	20	26	44:31
5. Legia	20	22	44:37
6. ZZK	20	20	37:37
7. Warta	20	19	39:43
8. ŁKS	20	18	49:50
9. Polonia (W)	19	17	34:39
10. Rymer	20	16	39:56
11. Garbarnia	19	15	29:43
12. Polonia (B)	20	15	33:46
13. Tarnovia	20	14	35:41
14. Widzew	20	8	22:82

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25
Utwory skrzypcowe. 12.45 „Obliczamy za-
pasy pasz na zime”. 13.00 Muzyka obiado-
wa. 13.45 „PIOTR CZAJKOWSKI”. 14.30
(L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Kwa-
drans melodii straussowskich (pięty).
14.50 (L) „Nad czarną wodą” — d. c. no-
wieści dla młodzieży. 15.05 (L) Komunika-
ty. 15.10 (L) Improwizacje fortepianowe w
wyk. Fr. Leszczyńskiego. 15.30 Słuchowisko
dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni Ce-
cile Chaminade. 16.45 „Przy sobocie po ro-
bocie”. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Od-

zyskanych”. 18.05 Koncert Krakowskiej Or-
kiestry P. R. 18.40 (L) „Antena na bakier”
— „Uwodziciel”. 19.00 (L) „O czym dzisiaj
mówi Łódź”. 19.10 (L) Muzyka lekka z
z płyt. 19.30 „Emancypantki”. 19.45 „U na-
szych przyjaciół”. 20.10 „Dwudziesty Wie-
czór Mickiewiczowski”. 20.40 Muzyka na
dwa fortepiany. 20.58 Komunikat meteoro-
logiczny. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka ta-
neczna. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. I).
22.58 (L) Omówienie programu lok. na ju-
tro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Mu-
zyka taneczna. 23.20 Program na jutro.